

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Nagroda Business Centre Club Ostre Pióro 2006 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2016 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2007 dla Zespołu Redakcyjnego



Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE CENY!



RENAULT
 AUTO DRAP
 SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
 TEL. 61 868-44-61
 POZNAŃ-ŁAWICA,
 UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
 WWW.AUTODRAP.PL

Rok XIX Numer 454-455 21 kwietnia 2021 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

TAK MYŚLĘ
 Tomasz Mańkowski
I Bóg o tym wie
 strona 4

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI
 LESZEK ADAMCZEWSKI
Los Alamos Trzeciej Rzeszy?⁽²⁾
 strona 5

Poreczenia zamiast gotówki
 strona 6

SUCHY LAS
Budowa, a nie rozbudowa
 Rozmowa z GRZEGORZEM WOJTERĄ
 strona 7

MOTO
Nowy Qashqai kosztuje...
 strona 15



Rozmowa ze STEPHANE PETERHANSELEM, 14-krotnym zwycięzcą Rajdu Dakar, także tegorocznego rajdu

Czasami aby zwyciężyć trzeba zwolnić

CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Olejek z różą

Odmladzający eco olejek do twarzy **vege róża damasceńska** (29,99 zł, 30 ml) **LIRENE** z linii **NATURA Eco** zawiera 100% składników pochodzenia naturalnego, w tym 15,5% składników organicznych o działaniu przeciwzmarszczkowym i odżywczym. Ekstrakt z róży damasceńskiej wnika w głąb naskórka, skutecznie spłycając i zmniejszając widoczność linii i zmarszczek. Naturalne oleje arganowy, oliwowy i jojoba wzmacniają i nawilżają. Witamina E chroni i regeneruje, przywracając szarej cerze promienny blask.



Wiosenna odnowa skóry

Z oferty firmy **ZIAJA** polecam trzy różne peelings do twarzy, szyi i dekoltu. **Peeling delikatnie złuszczający z mikrogranulkami Płatki róży** to produkt wegański z 95% substancji pochodzenia naturalnego. Zapewni różnany hydromasaż i nieregularne kształty mikrogranulek. Delikatnie myje i masuje skórę. Złuszcza zrogowaciałą warstwę naskórka.

Przywraca skórze naturalną gładkość i miękkość (ok. 12 zł/60 ml). **Sopot spa peeling gommage wygładzający** wegański z 95% substancji pochodzenia naturalnego to błękitny peeling do aktywnej pielęgnacji ce-

ry po 30 roku życia. Testowany na skórze problemowej pod kontrolą lekarzy dermatologów. Działa keratolitycznie na martwe komórki naskórka, wygładza i lekko rozjaśnia skórę, pobudza naturalny proces jej odnowy, skutecznie nawilża skórę i wpływa kojąco na podrażnienia (ok. 11 zł, 60 ml). **Kozie mleko peeling enzymatyczny na twarz i szyję** delikatnie złuszczający ma 90% substancji pochodzenia naturalnego. Łagodnie usuwa zrogowaciałe komórki naskórka. Zmiękcza, nawilża i wygładza skórę. Zawiera aktywnie pielęgnujące

proteiny mleczne, sprawia, że skóra jest przyjemna w dotyku. Przywraca świeżość i elastyczność (ok. 10 zł, 75 ml).



Ananasowa energia dla ciała



ZIAJA poleca serię ananasową, kosmetyki mają ponad 95% składników pochodzenia naturalnego. **Shot do twarzy, szyi i dekoltu serum z ko-**

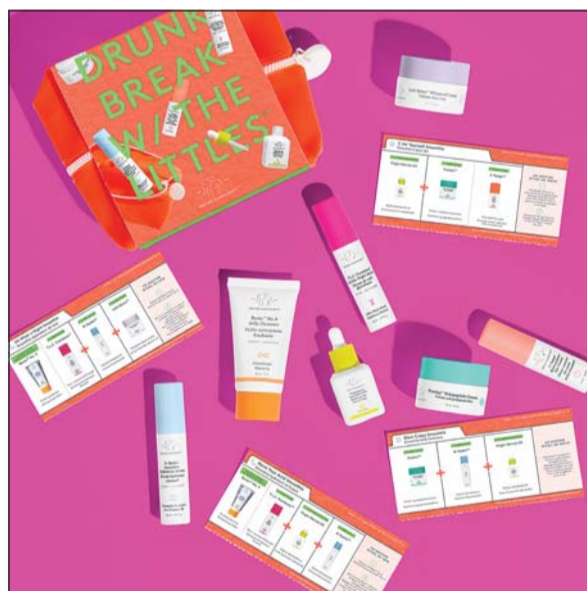
feiną energetyzująco-nawilżające (98%) szybko i skutecznie rewitalizuje skórę, błyskawicznie nawilża, ujędźnia i wygładza naskórek. Pozostawia skórę delikatnie pachnącą (50 ml ok. 11,20 zł). **Rewitalizujący szampon z kofeiną do włosów i skóry głowy** dokładnie myje włosy i oczyszcza skórę głowy, ułatwia rozczesywanie, po wysuszeniu nadaje włosom objętości (160 ml ok. 8,50 zł). **Ekspresowa odżywka do włosów z kofeiną** odżywia włosy regeneruje zniszczone włókna aż po końcówki (100 ml ok. 5,60 zł). **Energetyzująco-nawadniająca mgiełka do ciała z kofeiną** zapewnia świeże i odprężające nawilżenie (200 ml ok. 9,15 zł). **Antyperspirant kontrol** niezawodnie chroni przed poceniem, szybko wysycha ograniczając zabrudzenie ubrań, pozostawia świeży zapach (60 ml ok. 7,95 zł).

Bez rumienia

Pharmaceris N CAPILAR-TONE CC Krem tonujący SPF 30 (47,70 zł 40 ml - w aptekach) koryguje-chroni-wzmacnia każdy typ skóry naczynkowej i nadreaktywnej wymagającej ochrony (słońce, wiatr, zimno) i skóry z tendencją do zaczerwienień i rumienia. Także dla osób z cieniami i obrzękami pod oczami oraz skórą naczynkową i trądzikiem różowatym w trakcie farmakoterapii. Lekki, tonujący CC-krem, wzbogacony o zielony pigment mineralny wyrównuje kolor skóry. Fotostabilne filtry UVA i UVB zapewniają wysoką ochronę przeciwsłoneczną. Opatentowana formuła tioproliny z wyciągiem z ostropesty neutralizuje wolne rodniki. Wzmacnia naczynka, zapobiega powstawaniu zaczerwienień i rumienia oraz zmniejsza ich widoczność. Wysokocząsteczkowy kwas hialuronowy, wygładza skórę, nawilża i regeneruje. Formuła dostosowuje się do odcienia skóry, równomiernie ją pokrywając, bez efektu maski.



Sephora zaprasza na nową przygodę



Poznaj nową markę, która z Tek-sasu w USA dotarła do polskich perfumierii **SEPHORA**. W kosmetykach **Drunk Elephant** są wyłącznie składniki, które mają bezpośredni wpływ na zdrowie skóry lub wspierają działanie receptur. Marka skupia się na zdrowych poziomach pH, recepturach rozpoznawanych przez skórę, łatwo wchłanianej strukturze małych molekuł i skutecznych składnikach aktywnych, które wspierają ochronny kwaśny płaszcz skóry. Wszystkie produkty można ze sobą mieszać – jak koktajle – aby skóra mogła wrócić do swojego najzdrowszego stanu. Zafunduj skórze wakacje z **Drunk Elephant**, stosując **zestaw THE LITTLES**. 7 miniaturowych produktów stosuj, by odnowić skórę i uzyskać efekt zdrowej, zbalansowanej i promiennej cery. Małe, ale pełne mocy! Produkty **Littles** zapewniają niezrównane rezultaty, gdy stosowane

są łącznie. Cena 365 zł. Marka **Absolution**, stworzona przez Isabelle Carron, oferuje kosmetyki, które przywracają, utrzymują i chronią naturalny ekosystem skóry. Produkty przywracają naturalną równowagę zestresowanej skórze a także dostarczają jej substancji odżywczych i skutecznych antyoksydantów do przywrócenia jej naturalnego piękna. **Krem nawilżający i równoważący skórę - LA CREME DE SANTE** (229zł, 50 ml) zawiera ekstrakty roślinne i probiotyki. Kosmetyk nawilża i równoważy skórę. Receptura została wzbogacona o ekstrakt z BioEcoli® ekstrakt z hyzopu, hydrolat z rumianku rzymskiego, olej kokosowy, miód oraz przelot.

Poznaj **Piankę do oczyszczania twarzy SUNDAY RILEY Ceramic Slip** (129 zł, 150 ml). Zielona glina z francuskich kamieniołomów oczyszcza pory skóry z zanieczyszczeń, sebum i makijażu podczas, gdy estry oleju ryżowego i oliwa z oliwek stymulują natural-



ne nawilżanie. Kosmetyk jest odpowiedni do skóry wrażliwej.

Juliette has a Gun! Kolekcja oryginalnych zapachów, zaprojektowana jak niewidzialne ubrania, przez Romano Ricci, prawnika Niny Ricci. **Not a Perfume** to zapach skomponowany z jednego składnika: Cetalox'u. Zwykle drugoplanowy w formułach, tutaj gra główną rolę. Rezultat jest minimalistyczny, elegancki, czysty. Jedną z korzyści jest to, że nie zawiera żadnego alergenu.

Sol de Janeiro jest marką zrodzoną z brazylijskiego klimatu i miłości do piękna, które jest stylem życia dzięki uśmiechowi, przechadzce, sambie, prawdziwie i radosne. **Brazilian Joia Shampoo** – Szampon wzmacniający i wygładzający **SOL DE JANEIRO** (format podręczny 55 zł, 90 ml) wykorzystuje SOL Seal Technology i zawiera silnie działające składniki pochodzące z Bra-

zylia. Pachnie niezwykło jak krem **Brazilian Bum Bum** i nabłyszcza włosy, które będą równie piękne i lśniące jak włosy brazylijskich kobiet. Perły keratynowe pochodzenia roślinnego wygładzają rozdwojone końcówki i regenerują. Opracowany przy współpracy z brazylijskimi ekspertami, odpowiedni do włosów farbowanych - wszystkie rodzaje włosów: proste, falowane, kręcone, kędzierzawe i wszystkie grubości włosów: cienkie, średnie, grube.

GOLDEN PASSION FRUIT marki **KORRES** żel pod prysznic (50 zł, 250 ml) ma tropikalne nuty zapachowe - soczysta marakuja i dojrzałe jagody ze świeżym jaśminem. **Żel pod prysznic** o piennej konsystencji łączy w sobie ekstrakt z aloesu, proteiny pszenicy i ekstrakt z althei dla nawilżenia skóry. Jest idealny do kąpieli, pod prysznic i do golenia.

CLEAN wprowadził trendy zapach w 2003 roku. Założycielka marki wymarzyła sobie nowy rodzaj perfum, o zapachu świeżym, czystym i pełnym prostoty – inspirowanym zwyczajną kostką mydła. **CLEAN** to marka o koncepcji: opakowania są proste, zapachy są linearne - to co czujesz w pierwszym wrazeniu. **To jedna z pierwszych „zielonych” marek** zapachowych mających EKO-ŚWIADOMOŚĆ. Opakowania wykonane są w 100% z materiałów odzyskanych z recyklingu i nadają się do



przetworzenia. Tusze są na bazie wody i nietoksyczne tak jak alkohol w zapachach, wyprodukowany na bazie kukurydzy, z dodatkiem aloesu – dla wysokiej tolerancji skórnej. Celfan jest wytworzony na bazie kukurydzy i kompostowalny. Firma stosuje energię solarną w procesie produkcji.

Wśród nowości **serii Good Skincare SEPHORA COLLECTION** można zdecydowanie polecić Serum przeciw niedoskonałościom porów 6% BHA + PHA. Flakon jest ze szkła nadającego się do recyklingu. Formuła serum, zawierająca 96% składników pochodzenia naturalnego, o lekkiej teksturze redukuje widoczność porów, wygładza powierzchnię skóry i matuje. Zawiera kompleks 6% kwasu salicylowego (BHA) i kwasu PHA o właściwościach złuszczających, które pomagają usunąć martwe komórki nagromadzone w porach.



Czasami aby zwyciężyć trzeba zwolnić



Rozmowa ze STEPHANE PETERHANSELEM, 14-krotnym zwycięzcą Rajdu Dakar, także tegorocznego rajdu

- Najpierw, powiedz kilka słów o sobie.

- Mam 55 lat. I jestem kierowcą. Sport motorowy interesował mnie od dziecka - w wieku 7 lat jeździłem już na motocyklu. Profesjonalnym kierowcą zostałem w 1984 roku. 10-krotnie startowałem w Rajdzie Dakar na motocyklu, a 18-krotnie samochodem. 6 razy zwyciężyłem na motocyklu, a 8-krotnie samochodem.

- To całkiem niezły dorobek...
- Jeśli chodzi o dorobek to mam pełnoletniego syna i pełnoletnią córkę...

- Uczestnicząc w tak trudnym

rajdzie udowodniłeś wielokrotnie swoją wielką odwagę. Czy jest coś, czego się obawiasz?

- Obawiam? Tak, oczywiście - wiesz, gdy ścigasz się na takim rajdzie jak Dakar nigdy nie jest łatwo i czasami boisz się, bo na każdym kroku zdarzają się tu tragiczne wypadki i groźne zderzenia. Jestem szczęściarzem, bo dotąd nie miałem żadnego poważnego wypadku. Pamiętam jednak, że gdy startowałem w Dakarze motocyklem każdego dnia przed startem do kolejnego etapu powtarzałem sobie: „OK, rajd jest fajny, ale życie fajniejsze, więc bądź dziś bardzo uważny”.

- Jakie jest Twoje najmilsze wspomnienie z Dakaru?

- Najszczęśliwsze chwile przeżywałem w 1991 roku, gdy po raz pierwszy zwyciężyłem w Dakarze jadąc motocyklem. To było najwspanialsze uczucie, gdyż wtedy po raz pierwszy odniosłem zwycięstwo w tym morderczym rajdzie. Pierwszy triumf za kierownicą auta w 2004 był także fantastyczny, choć to uczucie było zupełnie inne. Gdy zmieniasz motocykl na samochód masz przyjemne poczucie, że możesz dzielić z kimś swoje problemy, ale także sukcesy - mam na myśli mojego pilota.

- A smutne chwile...

- Mam, niestety, także wiele smutnych wspomnień - Dakar to bardzo niebezpieczny rajd. Pamiętam dobrze jeden bardzo poważny wypadek, który zdarzył się tuż za mną. Dakar to huśtawka - raz jest bardzo dobrze, a raz fatalnie.

- Co najbardziej ci się podoba w Rajdzie Dakar?

- Lubię pustynię - tereny z pięknymi pejzażami i wielkimi piaszczystymi wydmami w charakterystycznym, urzekającym kolorze. Dakar to naprawdę trudny wyścig i nigdy nie wiadomo, komu ostatecznie uda się zwyciężyć. Dopóki rajd trwa, w każdej chwili może zdarzyć się coś nieoczekiwanego. To nie tylko wy-

ścig z czasem, ale także rywalizacja strategii i taktyki. To zawody zespołowe a nie tylko zmagania kierowcy i pilota z samochodem. Konieczne jest mocne wsparcie całego zespołu, które decyduje o sukcesie. Praca zespołowa jest czymś, co mi się w tym rajdzie bardzo podoba.

- A co z wyrzeczeniami? Czy dużo poświęciłeś na rzecz Dakaru?

- Tak, oczywiście - wyrzeczenia są konieczne. Dla rodziny moje uczestnictwo w rajdach nie jest łatwe - oczywiście tu nie chodzi tylko o Rajd Dakar - w ciągu roku biorę udział w bardzo wielu rajdach terenowych, a także długotrwałych

testach i ćwiczeniach, gdy zajmujemy się także udoskonalaniem samego auta. Praktycznie w ogóle nie bywam w domu, więc dla mojej rodziny jest to trudne.

- Zwyciężyłeś tak wiele razy - jesteś najbardziej utytułowanym kierowcą w historii tego rajdu - w jaki sposób znajdujesz motywację do kolejnych zwycięstw?

- Hm, szczerze mówiąc nie wiem - dobrze jest zwyciężać, bo to wspaniałe uczucie triumfu daje motywację do dalszych wysiłków - można by rzec, że zwyciężanie uzależnia - po zdobyciu najwyższych laurów chcesz zwyciężyć znowu.

Dokończenie na stronie 11



Rajd Dakar (dawniej Rajd Paryż-Dakar) - doroczny rajd terenowy organizowany obecnie przez Amaury Sport Organisation na początku roku, dostępny również dla amatorów (którzy stanowią około 80% uczestników).

Jest to rajd terenowy, rozgrywany w o wiele trudniejszych warunkach niż rajdy płaskie - zawodnicy podróżują przez pustynię, a długość odcinków specjalnych sięga kilkuset kilometrów dziennie. Z tego powodu używa się pojazdów terenowych, znacznie wytrzymalszych od tych używanych w rajdach płaskich.

Od początku rajdu zawodnicy ścigają się w dwóch klasach - samochody i motocykle, natomiast w klasie ciężarówki od 1980 r. (bez roku 1989). W 2009 r. zadebiutowała nowa klasa - quady.

KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...



Wiemy co jemy?



„Kłamstwo wypowiedziane raz pozostaje kłamstwem, ale kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą.” Nie ma konkretnych dowodów na to, że autorem tych słów jest niemiecki minister propagandy Joseph Goebbels, ale jest to dobre podsumowanie tego, co robił podczas II wojny światowej. Jego praca była tak skuteczna, że wciąż istnieją osoby, które bronią „prawdy” Trzeciej Rzeszy, a światowi liderzy wielokrotnie kopiowali i kopiuje jego strategię.

Potężne sektory, które świadomie doceniają kłamstwo tym sposobem manipulując umysłami tych, na których chcą wpłynąć. Tak przekonują ludzi do zaakceptowania i wspierania niedopuszczalnych planów, które przynoszą korzyści tylko nielicznym. Bliski związek władzy z mediami nie jest bezinteresowny. Z reguły i niemal w każdym kraju potężne grupy gospodarcze lub polityczne mają kontrolę nad prasą.

Trochę zmieniło się to wraz z pojawieniem się mediów społecznościowych. Niezależne głosy są teraz dużo powszechniejsze i istnieje wiele alternatywnych sposobów otrzymywania wiadomości. Niestety, media społecznościowe też generują swoje własne kłamstwa.

Ostatecznie nie ma znaczenia z jakiego medium otrzymujemy informacje albo jaka jest ich intencja. Co więcej, najważniejsze jest pytanie: jak bardzo czytelnik lub słuchacz dba o prawdę? Jak mówi powiedzenie: „Nie ma gorszego ślepeca niż ten, który nie chce widzieć.”

Czy rozumiesz co to oznacza? W naszej części świata nie istnieje prawda, co do której można mieć zaufanie, że jest prawdziwa. Jest tylko „prawda”, która powinna mieścić się w ramach ogólnie przyjętych norm. I znowu nie byłoby to niczym bardzo złym, gdyby nie to o czy napisałam na wstępie, że często powtarzane kłamstwo staje się czymś w rodzaju funkcjonującego przekonania i nikt się już nie zastanawia nad tym, czy tak rzeczywiście jest.

A ja zaczęłam się zastanawiać. I to wówczas zrozumiałam jak pokrętnie skonstruowana jest ta część świata, w której żyjemy. Zaczęłam myśleć, nie o politycznych sloganach, w nie nigdy nie wierzyłam. Zaczęłam myśleć o słowach dla mnie ważnych, których znaczenie jest bezkarnie zakłamywane. Słowa takie jak: ekologiczny, wegetariański, naturalny, fitness. Co one dla mnie znaczą? A co oznaczają na etykietkach.

Otóż „ekologiczny” na etykietce oznacza tylko tyle, że niektóre składniki pochodzą z upraw posiadających certyfikat. „Wegański” oznacza tylko tyle, że nie zawiera białek pochodzenia zwierzęcego. „Naturalny” oznacza tylko tyle, że nie ma dodanego smaku, czyli nie jest „smakowy”. A „fitness”? To oznacza, że ma obniżoną ilość kalorii.

Czyli... każda rzecz opisana tymi pięknie kojarzącymi się słowami może zawierać: dużo chemicznych dodatków, sztucznych słodzików, tuczających tłuszczów i innych niezdrowych rzeczy. Przecież to fałsz w czystej postaci, a co gorsza dozwolony prawnie! Dobre, czyste słowa, które miały nas informować o równie dobrej, czystej i zdrowej rzeczy zostały zmanipulowane przez przemysł spożywczy i pogoń za kasą. I nie ważne jest już, że myśleliśmy, że oznaczają one zdrowe jedzenie, że kupując produkty z takimi opisami będziemy dbać o siebie. Zakładamy instynktownie, że jeżeli użyto do opisu produktu „naturalny”, to producenci opisują produkt czysty, naturalny, bez syntetycznych dodatków...

I nie chodzi mi oczywiście o to, żeby kogokolwiek zniechęcać do sklepów ekologicznych, czy wegańskiej żywności. Wprost przeciwnie. Można tam znaleźć dużo bardzo wartościowych produktów. Kupuję takie produkty w sklepach ekologicznych, ale tylko te proste, naturalne, nieprzetworzone, czyli takie jak: suszona fasola, kasza, bakalie, płatki zbożowe, mąkę, czy soczewicę. Mam wówczas gwarancję, że moje płatki owsiane zrobione są z owsa uprawianego na czystej ziemi i niepodlewane chemikaliami, bakalie nie są siarkowane, a mąka mielona tylko raz i świeża. Jednak prawie nigdy nie kupuję tam produktów przetworzonych, czyli gotowych do spożycia. A co najważniejsze zawsze czytam etykiety. Tym bardziej, że (w większości) wiem co jest na nich napisane.

Biorąc dla przykładu płatki śniadaniowe fitness z owocami, znajdziemy: pszenica 39,3%, ryż, mieszanka owocowa 25% (rodzynki - z olejem palmowym, kostka ananasa - czyli ananas, cukier, zagęszczony sok ananasowy, regulator kwasowości, kwas cytrynowy, substancja konserwująca i pirosiarczyn sodu, papaja - czyli papaja, cukier, regulator kwasowości, kwas cytrynowy, substancja konserwująca: dwutlenek siarki, oraz kolejny składnik tejże mieszanki owocowej orzechy kokosowe), następnie: cukier, syrop cukru brązowego częściowo inwertowanego, ekstrakt sodowy jęczmienny, sól, syrop glukozowy, regulator kwasowości: fosforany sodu, przeciwutleniacz: mieszanina tokoferoli.

Zmęczyłam się samym przepisywaniem tego składu. Widzicie to co ja? Do pszenicy i ryżu dodano całą masę chemicznie otrzymywanych lub zakonserwowanych substancji, łącznie z tuczącym syropem glukozowym i cukrem. Bo przecież żaden z tych owoców w płatkach „z owocami” nie jest prawdziwy, naturalny, czy świeży. A jednak na opakowaniu napisano „fitness”!

Na szczęście mamy wybór. I mamy rozum. I sami możemy decydować o tym, co jemy, co robimy i w co wierzymy.

Życząc tylko trafnych wyborów pozdrawiam bardzo serdecznie.

WIESIA PRYCIŃSKA

I Bóg o tym wie

TAK MYŚLĘ



Dzisiaj felietonista ma dosyć łatwo – wystarczy że posłucha co powiedział jakiś pan, wystarczy że przeczyta co powiedziała jakaś pani, potem

zacytuje te wypowiedzi i niekiedy tekst jest gotowy, bo nie trzeba nawet tych wypowiedzianych słów komentować. Wystarczy cytaty i już może być wesoło. Ale niekiedy nie jest śmiesznie.

Kilka dni temu, dokładnie 14 kwietnia, metropolita poznański arcybiskup Stanisław Gądecki powiedział: „Współczesne nam ataki na chrześcijańskie dziedzictwo w naszej ojczyźnie usiłują kwestionować wartości, jakie przyniósł nam chrzest i jakie stanowią o naszej polskiej i chrześcijańskiej tożsamości.”

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski i metropolita poznański abp Stanisław Gądecki powiedział tego dnia także: „Gdy przestajemy się liczyć z Bogiem, nie tylko sami mało wiemy, kim jesteśmy i po co żyjemy, ale również wszystko, co

tworzy ten świat, staje się w jakiś sposób wypaczone i pozbawione autentyczności”.

No i tak się zaczęłam zastanawiać jak to jest z tymi atakami na chrześcijańskie dziedzictwo w naszej ojczyźnie i kto przestaje się liczyć z Bogiem. Na razie nie zauważyłam żadnych bojówek plądrujących kościoły i wypasione plebanie z co najmniej trzema garażami, nie dostrzegłam szykanowania wiernych w tramwajach za widoczny medalik czy krzyżyk na piersi, nie dotarły też do mnie żadne informacje, by państwo polskie przestało być zbyt uległe (np. lekcje religii w państwowych szkołach finansowane są przez państwo) i zbyt tolerancyjne (na przykład w sprawach fiskalnych, ubezpieczeń społecznych itp.) w stosunku do panów w sutannach.

O co więc chodzi? Przecież arcybiskup to ważna figura, to człowiek, który powinien bardziej niż inni słuchać tego co sam mówi. We własnym interesie, bo w końcu arcybiskup to arcybiskup.

I gdy tak zaczęłam się zastanawiać doszedłem do wniosku, że być może arcybiskup mówiąc o atakach miał na myśli to, że zaczęto mówić

i pisać o pedofilii w kościele i o biskupach, którzy tych pedofili kryli. Może miał na myśli, że przestali się liczyć z Bogiem ci, którzy domagają się, by pedofil (ksiądz albo kierowca autobusu) siedział za swoje czyny w więzieniu, podobnie jak biskup-przestępca, bo tuszowanie przestępstwa i ukrywanie przestępcy też jest przestępstwem. Może metropolicie poznańskiemu także przeszkadza fakt, że ujawniane są przykłady sekciarstwa w polskim kościele, finansowe przekręty, łapówkarstwo itp.?

Jeśli tak, to mamy problem, a właściwie problem ma arcybiskup. Bo przecież tak naprawdę z Bogiem przestają się liczyć i atakują chrześcijańskie dziedzictwo zdeprawowani księża, zakłamanymi biskupi, obwieszający się złotem parafie, wymuszający pieniądze od wiernych proboszczowie, twórcy sekt w klasztorach, malwersanci finansowi i łapówkarze w sutannach. A nie ci, którzy o tym mówią, a nie ci, którzy o tym piszą, by świat stał się lepszy, by ktoś wreszcie stanął w obronie poniszonych, zniewolonych, zgwałconych, oszukanych.

I Bóg o tym wie.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Retoryka - magia słów



Ostatnio w programie informacyjnym słyszę, że podczas pandemii na świecie przyszedł „boom” na operacje plastyczne. Dziennikarka mówi, że mniej stało się modne „selfie” i jest to czas „zoom-face” i „lockdown-lifting”. Chodzi o to, że mniej robi się zdjęć telefonem. Oglądając siebie przez cały dzień na ekranie komputera widzimy zbliżenie swojej twarzy (zoom-face) i mamy do swojego wyglądu zastrzeżenia. Na świecie więc podobno ludzie wykorzystują zamknięcie wszystkiego (lockdown), żeby zrobić sobie operacje plastyczne (np. lifting), bo w domu można się potem spokojnie regenerować.

Ale to jeszcze nic. Kiedyś w TVP w programie „Voice of Poland...” (najlepszy głos Polski) występowała jakaś podobno słynna youtuberka - to taka osoba, która co chwilę nagrywa filmiki (obojętnie o czym, np. o tym, że się ubiera albo robi zakupy) wrzuca je na YouTube i bardzo dużo osób zaznacza, że ją ogląda. Pomijam, że wszystko było jej zdaniem: MEGA - piosenka była mega, uczestnik mega-szczęśliwy... Ale niemal spadłam z krzesła jak usłyszałam - cytuję: „Na naszej stronie internetowej trwa challenge. Wykorzystujcie nasz sticker i pamiętajcie o Hashtagu”. Ludzie? Czy ten nadmiar angielskich zwrotów nie jest trochę przesadzony? Tak jakbyśmy mieli kompleksy i nie potrafili mówić po naszymu. A podobno Polacy nie gęsi i swój język mają - twierdził Mikołaj Rej prawie 500 lat temu.

Niestety, Polacy ze swojego języka korzystać nie potrafią. A zły przykład dają osoby niby ważne. Bo jeśli prezydent mówi: **BYLIŹMY, ZROBILIŹMY**, to przeciętny Polak myśli, że tak można. Mistrzynią w korzystaniu z tego błędu była Beata Szydło - niegdyś premier. Na okrągło słyszeliśmy z jej ust: **ZROBILIŹMY, POKAZALIŹMY, DA- LIŹMY**, itd. zamiast: **byliśmy, zrobili-**

śmy, wykorzystaliśmy, pokazaliśmy. I powinno się to akcentować na trzecią sylabę od końca.

Ale nie lepsza była poprzednia premier Ewa Kopacz. Nagminnie mówiła, że pokażemy, damy, zapewnimy **KOBIETĄ** zamiast **kobietom**. Kiedy politycy się wreszcie nauczą, że np. objaśniamy coś tym **kobietom, dziewczynkom, córkom, babciom**. Natomiast idę z **kobietą**, rozmawiam z **córką, dziewczynką, babcią...?** Pani Kopacz i wielu innych ciągle też robi ten sam błąd: przeznaczyliśmy milion **ZŁOTY**. Dajemy **500 złotych**. A wystarczy pomyśleć, że jest to pieniądz - polski 1 złoty, 2-3-4 złote, ale już 5 lub 100 polskich **ZŁOTYCH**. I tak samo tysięcy **złotych**, 500 **złotych**, milion **złotych**, 100 milionów i 20 miliardów **złotych**.

Ale to wszystko wynika z tego, że w szkole na **Języku polskim** brakuje nauki **RETORYKI**. Od średniowiecza każdy młody człowiek, zanim w ogóle zaczął się uczyć czegośkolwiek, musiał opanować podstawy gramatyki (żeby mówić prawidłowo), retoryki (żeby mówić zrozumiale i przekonująco) i logiki (żeby najpierw myśleć, a potem mówić). Dopiero potem zgłębiał inne dziedziny nauki. Były nawet zawody z retoryki. Dwóch mówców przekonowało zgromadzonych na ten sam temat i wygrywał ten, który podał bardziej przekonujące argumenty. W innym konkursie jeden mówca przedstawiał dwie przemowy - sam przekonywał do dwóch przeciwstawnych tez. Wygrywał ten, którego obie przemowy były równie przekonujące.

Przez wieki retoryka była podstawą nauk. Zlikwidowano ją w systemie totalitarnym, ponieważ ludzie nie musieli już mówić prawidłowo, a przede wszystkim według ówczesnych władz nie powinni w ogóle myśleć. To - niestety - w naszym narodzie do dziś nie-kiedy zostało...

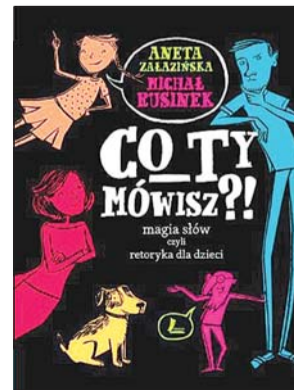
Ja być może akurat trafiłam na nauczycieli języka polskiego, którzy wpajali nam prawidłowe formy idę z **dziewczynką**, wyjaśniam tym **dziewczynkom**, a także **umiem i rozumiem**

(**umię i rozumię** niemożliwe). Już rodzice w domu powinni wyuczyć dzieci w formie **szałam, wyszałam, przyszałam i szedłem, przyszedłem** (na pewno nie **SZŁEM**). Żeby nie było wstydu, gdy młody człowiek powie „**szłem i zamknęłam drzwi**” - bo porządku dziewczyna się nim wtedy nie zainteresuje. A jeśli dziewczyna powie: **weszę** tę książkę (zamiast **wezmę**), to inteligentny chłopak nie uwierzy, że ona ją będzie czytać.

Zręszta czytanie książek jest najlepszym sposobem na utrwalenie prawidłowego mówienia i pisania. Człowiek ma pamięć wzrokową. Jeszcze w szkole podstawowej, gdy miałam wątpliwości, jak coś należy napisać, po prostu pisałam sobie na kartce dwie wersje: **który-ktury, naprawdę - na prawdę, na pewno - napewno, w ogóle - wogóle, góra - gura**. Błąd wyglądał tak głupio, że od razu wiadomo, która wersja jest prawidłowa.

A więc czytamy, czytamy, czytamy... A na koniec polecam świetną książkę: „**Co ty mówisz?! magia słów czyli retoryka dla dzieci**” Anety Załazińskiej i Michała Rusinka. Krótkie, ciekawe opowiadania są przykładem, jak przekonać rodziców, nauczyciela i innych rozmówców do swoich racji i pomysłów. Na każdej stronie jest też mini komiks przedstawiający historię **RETORYKI**, której nam dzisiaj tak bardzo brakuje.

MONIKA MAŃKOWSKA



Reklama

Tel. +48 602 638 409,

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Pierwszy odcinek tej opowieści opublikowany został w marcowym numerze „TTW”. Znaleźć go można na stronie www.twojtydzien.pl w zakładce „ARCHIWUM” (Archiwum 2021 – okładka święta wielkanocne)

Los Alamos Trzeciej Rzeszy? (2)

Tuż przed świtem 16 lipca 1945 roku, na pustyni w stanie Nowy Meksyk Amerykanie przeprowadzili pierwszą próbną eksplozję jądrową. Trzy tygodnie później, 6 sierpnia, atomową bombę uranową zrzucili na Hiroszimę, a 9 tego miesiąca bombę plutonową na Nagasaki, w obu tych bombardowaniach zabijając setki tysięcy Japończyków. Wiele jednak wskazuje, że w trwającym podczas drugiej wojny światowej wyścigu do bomby „A” Amerykanów wyprzedzili Niemcy. Swe dość prymitywne i niewielkiej mocy (w porównaniu z bombami amerykańskimi) ładunki jądrowe wypróbowali na poligonie w Turynii już w marcu 1945 roku.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Tajną kartą w dziejach dążeń nazistów do posiadania śmiertelnej broni atomowej jest zwłaszcza epizod sudecki. Bo że taki był, świadczy

wiele drobnych śladów wiodących nie tylko do Mioszowa (dawnego Friedlandu), ale choćby do wspomnianych w poprzednim odcinku podjeleniogórskich Kowar, czyli Schmiedeburgu, jak to uroczę miasteczko nazywało się do 1945 roku.

Od lat uparcie wraca też informacja, chociaż trudno nadal stwierdzić jej wiarygodność, że w 1943 lub 1944 roku Niemcy sprowadzili w te okolice grupę fizyków i chemików ze Skandynawii, którzy prowadzili tu jakieś badania. Jakże? I co się z nimi stało?

Zakłady koncernu VDM (Vereinigte Deutsche Maschinenwerke GmbH) w wojennym Mioszowie pracowały na potrzeby lotnictwa, o czym świadczy ich nazwa – Luft-

LESZEK ADAMCZEWSKI
fahrwerke AG, Werk Friedland. W ostatniej fazie wojny Niemcy często wykorzystywali zakłady VDM do produkcji – że tak określe – specjalnej, czyli nowoczesnych rodzajów broni. Czy te w Mioszowie przedstawiono lub przedstawiano na rzecz rodzącego się przemysłu atomowego Trzeciej Rzeszy?

Same znaki zapytania. Jedno wszelako nie ulega wątpliwości. Dostępna dziś wiedza o drodze hitlerowskich Niemiec do własnej bomby atomowej jest ograniczona, bo na odtajnienie czeka jeszcze wiele dokumentów przejętych przez aliantów. Wiadomo też, że część dokumentów Niemcy zniszczyli lub ukryli.

Na interesujący zapis natknąłem się w wydanej w 1993 roku w Niemczech książce Hansa Waltera Wicherta „Decknamenverzeichnis deutscher unterirdischer Bauten des zweiten Weltkrieges” (Kryptonimy niemieckich budowli podziemnych z drugiej wojny światowej). Wichert wymienia w niej podziemny obiekt o kryptonimie „Rosenquarz” w miejscowości Friedland, który to obiekt 15 stycznia 1945 roku przemianowano i nadano mu nowe oznaczenie kodowe 5103.

W każdym razie w końcu maja

2005 roku, gdy z Pawłem Piątkiewiczem ze Stowarzyszenia Archeologii i Ochrony Zabytków Militarnych „Perkun” po raz kolejny przebywaliśmy w Mioszowie, zobaczyliśmy, że w miejscu na południowym zboczu Góry Kościelnej, które oglądaliśmy dwa lata wcześniej typując je jako zawalone wejścia do sztolni, ktoś podjął próbę ich odkopania. Rzeczywiście, są tam sztolnie, ale w bardzo złym stanie, w każdej chwili grożąc oberwaniem zwietrzałych odłamków skalnych. I zapewne z tego powodu jacyś anonimowi eksploratorzy zrezygnowali z dokończenia pracy. Jednak sobie i innym niedowiarkom udowodnili, że podziemia tu są.

Podczas tego pobytu w Mioszowie i okolicach Piątkiewicz zwrócił uwagę na inne miejsce, a mianowicie na górę po lewej stronie szosy Wałbrzych-Mioszów, tuż przy wjeździe do Mioszowa. Natrafiliśmy tam na oddalone od siebie o mniej więcej 50 metrów wyrobiska, które mogą być zawalonymi wejściami do jakiegoś obiektu podziemnego. W jednym z tych wyrobisk stoi dziś pomnik upamiętniający więźniów mioszowskiej filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

– Mieszkam tu od 1946 roku – powiedział nam mężczyzna z domku stojącego po drugiej stronie szosy – i nie pamiętam, by w tych miejscach, które panowie wskazują, były wejścia do jakichś podziemi.

Jeśli jednak były, to zostały zawalone przez Niemców w końcu kwietnia lub na początku maja 1945 roku, a więc na krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej do ówczesnego Waldenburga (Wałbrzycha) i okolicznych miejscowości, w tym Friedlandu.



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Pomnik upamiętniający więźniów filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen u stóp góry Jatki na granicy Kowalowej i Mioszowa.

Góra, o której mowa, nazywa się dziś Jatki i jest dwuwierchołkowym szczytem w Górach Kamiennych o wysokości 646 i 663 metrów. Góra ta, która do 1945 roku nosiła nazwę Fleischer Berge, znajduje się jednak nie w Mioszowie, lecz w sąsiedniej miejscowości Kowalowa (Schmidtsdorf). Taki podział administracyjny obowiązywał też za czasów niemieckich, chociaż w Polsce Ludowej na piętnaście lat (1954-1969) Kowalową włączono do Mioszowa. Jeśli zatem szukać śladów jakiegoś obiektu podziemnego w górze Jatki, to trzeba kierować się niemieckimi nazwami Schmidtsdorf i Fleischer Berge.

Uczni niemieccy pracujący nad bronią atomową byli bliżej celu niż sami po wojnie twierdzili. Wstrząśnięci widokami, które fotoreporterzy i operatorzy filmowi utrwalili w zniszczonych przez takie bomby Hiroszimie i Nagasaki, uczni niemieccy woleli zminimalizować swój wkład w rozwój tego typu broni masowego rażenia. Aliantom zaś opowiadali na przykład o... pokojowym celu wykorzystania energii atomowej, nad którą pracowali. A o resztę postarali się zwycięzcy, wywożąc znalezione dokumentację, wyposażenie, zapasy rudy uranowej i samych naukowców.

W tym wyścigu do tajemnic niemieckiego programu uranowego szybsi okazali się Amerykanie, którzy jednocześnie – po zbada-

niu i sfotografowaniu – wysadzili w powietrze niemiecki reaktor atomowy zbudowany w podziemnych magazynach win koło wioski Haigerloch w Badenii-Wirtembergii. Rosjanom zaś przypadło ponad sto ton uranu. Niemcy przechowywali go w beczkach zgromadzonych w podberlińskim Oranienburgu. Beczki ozdobione były napisami, że uran ów pochodzi ze Schmiedeburgu, co zwróciło ich uwagę na przekazywaną akurat Polakom dolnośląską część Sudetów.

Pierwsze radzieckie bomby atomowe powstaną właśnie z sudeckiego uranu.

Ale Rosjanie – co ujawniono dopiero w 2005 roku – wiedzieli więcej, wiedzę tę zachowując dla siebie. Otóż w trzeciej dekadzie marca 1945 roku na biurko Józefa Stalina trafiła jedna z czterech kopii ściśle tajnego raportu radzieckiego wywiadu wojskowego GRU. Mowa jest w nim, że w Turynii Niemcy przeprowadzili dwie silne eksplozje, prawdopodobnie z użyciem uranu 235. W wybuchach zginęło – według raportu – wielu jeńców wojennych. Z niektórych nic nie zostało. Ta nowa broń może spowolnić przygotowywaną ofensywę na Berlin – stwierdzał raport GRU z 23 marca.

(Dokończenie w kolejnym numerze „TTW”)



Ślady po próbie odkopania podziemi wykutych w południowych stokach Góry Kościelnej w Mioszowie ogląda eksplorator Paweł Piątkiewicz.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Konieczny jest powrót do normalności

Rozmowa z **TADEUSZEM CZAJKA**, wójtem gminy Tarnowo Podgórne, prezesem Ruchu Społeczno-Samorządowego Bezpартyjni Wielkopolska i przewodniczącym Zarządu Krajowego Ogólnopolskiej Koalicji Samorządowej



- Mam wrażenie, że nie jest pan zachwycony Polską roku 2021. Polską, w której od 5 lat rządzi tak zwana Zjednoczona Prawica. Mam rację?

- Niestety, tak. Niepokoi nas wiele spraw. Dzisiaj na pierwszym planie są kwestie związane z pandemią. Szczególnie w tak trudnej, kryzysowej sytuacji bardzo ważna jest sprawność zarządzania państwem, umiejętność przewidywania, przygotowanie różnych scenariuszy walki z tą chorobą, a także wykorzystanie wszystkich możliwych środków pokonania epidemii. A jednym z takich sposobów jest włączenie samorządów do akcji szczepień. Moglibyśmy to zrobić szybko i sprawnie, mamy doświadczenie, mamy lokale, mamy medyków, ale niestety rząd woli sterować tym procesem centralnie. I jest jak jest.

- To nie był jedyny powód, który zdecydował, że postanowił się pan zająć polityką na szczeblu ponadsamorządowym?

- Tych powodów jest bardzo wiele. Patrzymy uważnie jak traktowany jest przez rządzących samorząd. Zabierane są nam wcześniej nadane uprawnienia. Coraz mniej mamy do powiedzenia, a każda okazja jest wykorzystywana do tego, by samorządność ograniczać, niekiedy zwalczać. Przy okazji rozdania pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych okazało się, że środki dostały gminy, w których władze sprawują osoby związane lub sympatyzujące z ekipą rządową. Według jakich kryteriów podejmowano takie a nie inne decyzje – nie wiadomo. To najlepszy przykład, że centralizacja nie jest dobrym pomysłem, że może skutkować wypaczeniami. Tak dłużej nie może być.

- W tym szaleństwie jest metoda!

- Być może, ale nie musimy się na to zgadzać.

- Czy pana zdaniem trzeba odsunąć od władzy tak zwaną Zjednoczoną Prawicę?

- Mam nadzieję, że obserwujemy właśnie początek końca tego politycznego projektu. Najwyższy czas. Jeśli będzie to trwało do 2023 roku, do ustawowego terminu kolejnych wyborów parlamentarnych, to będzie to okres stracony dla Polski. Zmiany są konieczne, by odbudować naszą gospodarkę po pandemii, by przywrócić ludziom godność, by naprawić instytucje demokratyczne, które popsuła w czasie swoich rządów Zjednoczona Prawica.

- Fakt, instytucje demokratyczne

w Polsce są zdemolowane, rozmaite standardy przestały obowiązywać, praworządność nie istnieje, jeszcze trzymają się wolne media, niezależni sędziowie...

- ...i Rzecznik Praw Obywatelskich. Ponurym chichotem historii mogę nazwać sytuację, kiedy prokurator Stanisław Piotrowicz, który oskarżał opozycjonistów w stanie wojennym, „przesłuchuje” dzisiaj Adama Bodnara.

- Tak, to prawda. To świetny symbol tej władzy, tego co się w Polsce dzieje od ponad pięciu lat.

- Nie ma na to mojej zgody. Byłem przy narodzeniu „Solidarności”, przeżyłem stan wojenny, obserwowałem demokratyczne przemiany w naszym kraju, budowanie samorządów itp. dlatego wiem, co tracimy. Wszyscy.

- Jaki jest cel powstania Ogólnopolskiej Koalicji Samorządowej?

- Naszą Koalicję tworzą organizacje zrzeszające ludzi aktywnych, samorządowców, działających na rzecz społeczności lokalnych. My tę energię chcemy połączyć i skierować na szerszą, bo ogólnopolską skalę. Mamy świadomość, że dopiero kiedy będziemy większą, silniejszą grupą, to nasz głos będzie rozpoznawalny i będzie brany pod uwagę. Łączy nas troska o niezależność i samorządność. Myślimy o naszej obecności w sejmikach wojewódzkich, w radach powiatowych. Najważniejsze jest bowiem zbudowanie takiej siły, która będzie współuczestniczyć w naprawianiu tego, co popsuł PiS. Konieczne jest od-

nięcie od władzy tych, którzy niszczą system demokratyczny w naszym kraju. A potem możliwie jak najszybciej powrót do normalności.

- W ostatnich wyborach prezydenckich popierali państwo Szymona Hołownię, czyli... nowego człowieka w dużej polityce. Czy to oznacza dystans do „starych” partii politycznych?

- Wtedy Szymon Hołownia był jedynym znaczącym bezpartyjnym kandydatem na prezydenta RP, a my też - nie tylko z nazwy - jesteśmy bezpartyjni. Ten wybór był więc całkowicie zrozumiały.

- Pana zdaniem to nie jest dobry pomysł, by poseł Wróblewski został Rzecznikiem Praw Obywatelskich?

- Jestem przekonany, że tak bardzo zaangażowany w bieżącą politykę działacz partyjny nie gwarantuje obiektywizmu i bezstronności, którymi powinien charakteryzować się Rzecznik Praw Obywatelskich. Poseł Bartłomiej Wróblewski to polityk o konkretnych poglądach, których nie podziela - tak twierdzą - większość obywateli. Ta kandydatura to kpina z tego urzędu. Rzecznik Praw Obywatelskich jest po to, by bronić obywateli przed rządzącymi, a nie wykonywać bez zastanowienia partyjne polecenia.

- Jakie stawia pan cele przed Ogólnopolską Koalicją Samorządową?

- Cel podstawowy to integracja niezależnych środowisk samorządowych tak, byśmy mówili jednym głosem o sprawach ważnych - szczegól-

nie ważnych dla lokalnych środowisk, gmin, miast, osiedli. Trzeba zatem połączyć siły, bo nie od dzisiaj wiadomo, że razem łatwiej. Chcemy budować społeczeństwo obywatelskie. To cel numer jeden. A drugi to przeciwdziałanie centralizacji państwa. Jako samorządowcy oczekujemy zaufania, wsparcia i należytego traktowania przez rządzących.

- Czy wystartują państwo także w wyborach parlamentarnych?

- Mamy świadomość, że ważne decyzje dotyczące spraw lokalnych, funkcjonowania samorządu i podziału finansów zapadają w Warszawie. Głos niezależnych samorządowców powinien być tam mocno słyszalny, dlatego bierzemy pod uwagę start w wyborach.

- A gdyby ogłoszono wybory przyspieszone? Jesteście państwo gotowi wziąć w nich udział, jesteście państwo do tego już dzisiaj przygotowani?

- Mamy świetną kadrę - samorządowcy to ludzie doświadczeni, dobrzy organizatorzy, sprawni negocjatorzy, ludzie o bardzo dużej wiedzy i uznaniu społecznym. Jesteśmy gotowi do działania, również w parlamencie.

- Życząc powodzenia, bo państwa powodzenie to szansa dla Polski.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



Poręczenia zamiast gotówki

Rozmowa z **KRZYSZTOFEM LENIEM**, prezesem Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego

- Minał rok od ogłoszenia pandemii koronawirusa w Polsce. Jak ten rok przeżyli wielkopolscy przedsiębiorcy?

- Różnie. Ten rok był rzeczywiście trudny dla kilkunastu branż, ale są i takie, które dobrze dają sobie radę. Tej pandemii mogą nie przeżyć firmy z szeroko rozumianej branży odzieżowej, turystycznej, niektóre handlowe, gastronomiczne. Podobnie jest z branżą konferencyjną, okołokonferencyjną, targową. Mówiąc o firmach turystycznych, które upadają mam na myśli firmy małe związane z usługami okółoturystycznymi - firmy wynajmujące sprzęt turystyczny, przewodnicy, piloci wycieczek, przewoźnicy autokarowi, itp. Hotelarze, szczególnie ci z atrakcyjnych turystycznie miejscowości, poradzą sobie choć będzie to dla nich trudny czas.

- A jakie branże „nie zauważyły” pandemii?

- Firmy budowlane mają się bardzo dobrze, obserwujemy dynamiczny wzrost inwestycji mieszkaniowych, sporo się buduje, a wynika to z wielu powodów. Jednym z nich są rekordowo niskie stopy procentowe, co powoduje, że inwestorzy nie chcą trzymać pieniędzy w bankach, inwestują je właśnie w nieruchomości.

- Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego powstał po to, by wspierać średnie, małe i te najmniejsze firmy wielko-

polskie. Ta pomoc jest szczególnie potrzebna, szczególnie ważna właśnie dzisiaj, gdy niektórym wiedzie się wręcz fatalnie. Co Fundusz może zaoferować wielkopolskim przedsiębiorcom?

- W roku 2020 uruchomiliśmy nowe produkty poręczeniowe dla przedsiębiorców. Obok poręczeń kredytów którymi nasz Fundusz zajmuje się od 2001 roku, mamy także - wprowadzane sukcesywnie do oferty - poręczenia transakcji leasingowych, poręczenia transakcji faktoringowych, poręczenia wadium przetargowych. Uzupełnieniem tych ostatnich są wprowadzone w zeszłym roku poręczenia należytego wykonania umowy, poręczenia usunięcia wad i usterek oraz poręczenia zapłaty zaliczki. Jest to więc kompleksowa oferta adresowana do przedsiębiorców realizujących przedsięwzięcia związane z zamówieniami publicznymi. To są poręczenia z których do tej pory przedsiębiorcy mogli korzystać tylko poprzez gwarancje bankowe lub gwarancje ubezpieczeniowe. Teraz można wziąć pod uwagę także naszą ofertę. Poręczenia są w pełni akceptowane przez zamawiających w ramach prawa zamówień publicznych. Jest to wygodne rozwiązanie dla przedsiębiorców, ponieważ nie trzeba angażować własnych środków aby takie gwarancje przedłożyć.

- A zaletą skorzystania z tych nowych poręczeń jest...

...uwolnienie środków własnych przedsiębiorcy, co może mieć ogromne znaczenie zwłaszcza w trudnych czasach pandemicznych. Bardzo często takie pieniądze przedsiębiorcy są zamrożone nawet przez kilka lat (dochodzi czas rękopij, gwarancji itp.), a teraz tę gotówkę można zamienić na nasze poręczenie usunięcia wad i usterek. To dobre rozwiązanie, bo w wielu przypadkach może chodzić nawet o dziesiątki tysięcy złotych. Czyli, za relatywnie niewielką opłatę można odzyskać gotówkę i zainwestować ją na przykład w nowe przedsięwzięcie, czy kolejny przetarg. To bardzo poprawia płynność finansową i wpływa na dynamiczny rozwój firmy. Pamiętajmy, że w czasach kryzysowych instytucje finansowe bardzo ostrożnie pożyczają pieniądze, bo po prostu ryzyko jest większe. W roku 2020 wartość udzielonych przedsiębiorcom kredytów przez banki zmalała aż o 55 procent!

- Powiedzmy jeszcze kilka słów o poręczeniu zapłaty zaliczki.

- Przedsiębiorca realizujący kontrakt ma prawo wystąpić do zamawiającego o zaliczkę, ale ten z kolei domaga się od niego zabezpieczenia tej zaliczki. I niekiedy jest problem w jaki sposób taką zaliczkę zabezpieczyć. Przedsiębiorca może przecież nie mieć wystarczających nieruchomości, może nie mieć majątku, który bank lub firma ubezpieczeniowa

mogłaby przejąć jako zabezpieczenie. Takim przedsiębiorcom właśnie w ten sposób pomagamy.

- Rozumiem, że teraz po wprowadzeniu tych trzech nowych poręczeń oferta Funduszu jest już całościowa?

- Tak i na tym nam bardzo zależało. Poręczamy zapłatę wadium, a teraz gdy przedsiębiorca wygra przetarg mamy mu do zaoferowania kolejne trzy poręczenia.

- Mamy niestety czasy pandemii koronawirusa, obowiązują nas wszystkie obostrzenia i przestrzeganie reżimu sanitarnego. Jak w takiej sytuacji można skorzystać z oferty Funduszu?

- Zachowując oczywiście reżim sanitarny możemy się spotkać z przedsiębiorcą w siedzibie naszego Funduszu, w Poznaniu przy ulicy Pięknej 58. Ale warto podkreślić że na etapie zała-

twiania całej procedury kontaktujemy się z klientem najczęściej telefonicznie i mailowo. Prosimy i zachęcamy do takiego właśnie kontaktu, bo tak naprawdę bezpośrednie spotkanie jest konieczne tylko w momencie podpisywania umowy ramowej. Kolejne umowy, na kolejne poręczenia, możemy już załatwiać korzystając z Internetu. Mamy pracowników, którzy codziennie w godzinach pracy są do dyspozycji, zawsze służą przedsiębiorcom radą i wsparciem, przyjmują dokumenty w formie elektronicznej itp. Po gotowe już dokumenty poręczeniowe też nie trzeba przyjeżdżać, dostarczamy je przedsiębiorcom drogą mailową. To wygodne rozwiązanie, bo mamy przecież klientów także z najdalszych zakątków Wielkopolski. Zachęcamy więc do zapoznania się z naszą ofertą i zapraszamy wielkopolskich przedsiębiorców do współpracy. (TM)

**FUNDUSZ
ROZWOJU
I PROMOCJI**
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO SA

Kontakt z Funduszem
www.fripww.pl,
 Poznań, ul. Piękna 58,
 tel. 61 67-10-481,
 61 67-10-482,
fundusz@fripww.pl
biuro@fripww.pl
wadia@fripww.pl

Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU

Panu Marszałkowi
Markowi Woźniakowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
Monika i Tomasz Mańkowscy
Wydawcy „TTW”
z Zespołem Redakcyjnym

Budowa, a nie rozbudowa

Czas na nowy budynek Urzędu Gminy w Suchym Lesie
Rozmowa z GRZEGORZEM WOJTERĄ, wójtem gminy Suchy Las



- Te parametry powodują, że zwykła przebudowa w tym przypadku niczego nie ułatwi. Nie jest dobrym rozwiązaniem. Dlatego nie mówimy o rozbudowie, tylko budowie w tym miejscu nowego urzędu. To chciałbym wyraźnie podkreślić.

- To oznacza zapewne konieczność wygospodarowania w gminnym budżecie większych pieniędzy?

- Tak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, ale tak nie jest. Zdaniem



- Na ostatniej sesji Rada Gminy Suchy Las podjęła uchwałę o przeznaczeniu pieniędzy na opracowanie dokumentacji projektowej nowego urzędu, a więc wrócił temat budowy budynku Urzędu Gminy w Suchym Lesie. Dlaczego właśnie teraz? Co się stało?

- Obecnie nasz Urząd Gminy funkcjonuje w aż trzech budynkach, co nie ułatwia pracy nam, ale także jest kłopotliwe dla naszych mieszkańców. W Urzędzie zatrudniamy dzisiaj około stu osób i ten budynek w którym teraz jesteśmy, przy ulicy Szkolnej 13, jest zdecydowanie za mały. Ale nie tylko... To budynek, który nie spełnia norm przeciwpożarowych, nie jest obiektem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych, nie jest też budynkiem przyjaznym dla pracowników i mieszkańców...
- Dlaczego?

- Nasi urzędnicy pracują dzisiaj w niewielkich pomieszczeniach po dwie lub trzy osoby w pokoju. Każdy, kto był w naszym Urzędzie mógł to sam zauważyć. W okresie pandemii koronawirusa taka sytuacja stwarza dodatkowe problemy. Są małe pomieszczenia, ciasne korytarze, wąskie schody, brak możliwości zainstalowania wind.

- Czyli mała rozbudowa nie wystarczy?

projektantów, inżynierów, budowlanców budowa nowego budynku może się okazać tańszym i bardziej sensownym rozwiązaniem od rozbudowy istniejącego. Dlatego chcemy budować.

- Zgoda, ale jak to zrobić? Urząd musi pracować, gmina musi być zarządzana.

- Gdybyśmy chcieli postawić nowy budynek dokładnie w tym miejscu, w którym stoi obecnie użytkowany musielibyśmy podjąć decyzję o stworzeniu urzędu tymczasowego. Wtedy przez 18 miesięcy musielibyśmy pracować w ustawionych obok kontenerach, które trzeba by wynajmować. To rozwiązanie nie jest ani łatwe ani... tanie. Trzeba zapłacić za wynajem, zapewnić w tych kontenerach energię, ogrzewanie, wodę, kanalizację, łączność, dostęp do sieci internetowej itp. Gdy to wszystko podliczyliśmy okazało się, że koszt prawie dwuletniego funkcjonowania takiego urzędu tymczasowego byłby bardzo wysoki.

- No to co można zrobić?

- Projektanci zaproponowali nam przesunięcie lokalizacji nowego urzędu w kierunku południowym. Wtedy w tak zwanym pierwszym etapie urząd powstałby tuż za budynkiem istniejącym, co wyeliminowa-

nowałoby wiele problemów związanych z tymczasowością urzędu. Po wybudowaniu nowego obiektu przy ulicy Rzemieślniczej moglibyśmy się tam przenieść. Wtedy dopiero nastąpiłaby rozbudowa dotychczasowego budynku i można by przystąpić do zagospodarowania tak pozyskanego terenu.

- Na...

- Planowany jest tam park przy Urzędzie, teren zielony. Potem mogłoby się rozpocząć drugi etap – budowa sali sesyjnej, sali ślubów, patio, czego dzisiaj nie ma. Sesje Rady Gminy odbywają się w Gminnym Ośrodku Sportu, w Octopusie, a w dzisiaj funkcjonującej sali ślubów mieści się... osiem osób.

- Jaki może być koszt całkowity tej inwestycji?

- Trudno dzisiaj podać konkretną kwotę, bo nie mamy jeszcze dokumentacji projektowej – zaledwie miesiąc temu Rada Gminy podjęła uchwałę o przyznaniu funduszy na opracowanie takiej dokumentacji - nie został jeszcze ogłoszony i rozstrzygnięty przetarg, nie znamy cen materiałów budowlanych itp., ale na podstawie koncepcji budynku która powstała można ocenić, że mówimy w tym przypadku o sumie od 25 do 30 milionów złotych.

- Czy możemy już dzisiaj podać jakieś terminy?

- Na pewno przez najbliższy rok, czyli do połowy 2022 roku będzie trwało opracowywanie dokumentacji projektowej. Mając taką dokumentację i pozwolenie na budowę ogłosimy przetarg na wykonanie tej

inwestycji. To oznacza, że budowa rozpocznie się w 2023 roku.

- A zakończy?

- Zakładam, że budowa będzie trwała od 15 do 18 miesięcy, czyli mówimy o roku 2024.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Panu Markowi Woźniakowi

Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego

wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa

Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera

w imieniu Rady Gminy Suchy Las
Przewodnicząca
Anna Ankiewicz

Trzydzieści lat Ośrodka Kultury w Suchym Lesie

Zbliża się dzień, który dla kultury w gminie Suchy Las był, jest i mamy nadzieję, będzie chwilą szczególną, uroczystą i miłą. Sucholeski Ośrodek Kultury będzie obchodził trzydziestolecie swojego istnienia. To zawsze okazja do wzruszających wspomnień, przeglądu tego, co się w ośrodku działo, pamięci o osobach, które to miejsce tworzyły.

To także czas refleksji nad tym, co nam się udało, w czym jesteśmy mocni, a co można by robić lepiej. No i okazja do spotkań z odbiorcami naszej oferty, które w ostatnim czasie są mocno utrudnione. Nie możemy zorganizować dużego wydarzenia, w którym wezmą udział tysiące uczestników. Zaproponujemy jednak pod szyldem naszej „trzydziestki” rozmaite wydarzenia o mniejszej skali, z którymi postaramy się dotrzeć do różnych zakątków gminy Suchy Las.

KRÓTKIE KALENDARIUM TRZYDZIESTOLECIA

- 27 sierpnia 1991 roku Rada Gminy podjęła uchwałę o utworzeniu Ośrodka Kultury Gminy Suchy Las. Siedzibą Ośrodka były pomieszczenia w Bibliotece Publicznej, mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego. Powołano zintegrowaną instytucję, łączącą funkcje ośrodka kultury i biblioteki.

- W listopadzie szefową Ośrodka została **Urszula Habrych**, która była dyrektorem do 2016 roku
- Przez kilka lat niektóre wydarzenia, np. kameralne koncerty, były organizowane gościnnie w Cukierni Na Rynku
- W 2003 roku Ośrodek otrzymał możliwość zaadaptowania piwnicy sucholeskiego gimnazjum; powstał tam Teatr na Palecie; dodatkowo Ośrodek wykorzystywał też pomieszczenia przy filii bibliotecznej przy ul. Żukowej w Złotnikach, przez pewien czas także na piętrze budynku. Stworzono tam pracownię ceramiczną, w Złotnikach odbywały się też zajęcia plastyczne i muzyczne
- W 2013 roku Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las przeprowadziło się do nowej, pięknej siedziby przy ul. Szkolnej
- W lipcu 2020 roku CKiBP objęła w zarządzanie jako filię Stary Bar w Chłudowie
- Od 2010 roku kierowniczką Biblioteki jest **Monika Majewska-Szymkowiak**
- Od 2013 roku wicedyrektorką CKiBP jest **Matylda Strebejko-Komarowska**, która na przełomie 2016/17 pełniła obowiązki dyrektora
- Od 2017 roku dyrektorem CKiBP jest **Andrzej Ogórkiewicz**.

Spotkanie autorskie online z Tomkiem Michniewiczem



Podróżnik, dziennikarz, reporterzysta i organizator wypraw. Autor sześciu bestsellerowych, nagradzanych reportaży książkowych: „Samsara. Na drogach, których nie ma”, „Gorączka. W świecie poszukiwaczy skarbów”, „Swoją drogą. Opowieść o trzech podróżach po inne życie”, „Świat równoległy”, „Chrobot. Życie najzwyczajniejszych ludzi świata”, „Chwilowa anomalia. O chorobach współistniejących naszego świata”.

Podejmuje się trudnych i niebezpiecznych projektów reporterskich. Rozbił kongijsko-zambijski

gang przemytników kości słoniowej i został wpuszczony na pokład łodzi Mel Fisher's Treasures, najsłynniejszej ekipy poszukiwaczy skarbów na świecie. Opisywał fundamentalizm muzułmański w północnym Pakistanie i źródła przestępczości w Johannesburgu, operacje polskich sił specjalnych, metody zawodowych oszustów kasyn w Las Vegas i praktyki czarnej magii w Afryce Centralnej. W USA otrzymał pozwolenie na wejście do San Quentin, więzienia o maksymalnym rygorze przeznaczonego dla najgroźniejszych przestępców, a w bazie sił

powietrznych Edwards i laboratorium NASA przyglądał się najnowocześniejszym technologiom wojskowym. Jako jeden z nielicznych europejskich dziennikarzy podróżował swobodnie po Arabii Saudyjskiej oraz dostał się do partyzanckiego obozu nepalskich maoistów.

Z plecakiem przejechał 64 kraje, większość wielokrotnie. W podróży spędza często połowę roku. Mimo to, według swojej klasyfikacji nie jest podróżnikiem, choć często jest tak nazywany.

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las serdecznie zaprasza wszystkich na **spotkanie autorskie online** ze znanym polskim reporterem **Tomkiem Michniewiczem**, które odbędzie się **23 kwietnia 2021 o godzinie 19.00**. Spotkanie jest bezpłatne, należy jednak wcześniej zapisać się na nie pod adresem email: spotkanie-autorskie@osrodekkultury.pl, aby otrzymać do niego link aktywacyjny, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona. (IM)

Szanowni Państwo



Otwierając niedawno Stary Bar w Chłudowie w trybie online zaprosiliśmy Państwa na spotkanie „na

żywo” 25 kwietnia. Niestety, jak się okazuje, spotkanie w tym terminie nie będzie możliwe, ponieważ

obostrzenia zostały podtrzymane, a więc zakazana jest organizacja wszelkich wydarzeń z udziałem publiczności.

Nasze zaproszenie oczywiście jest aktualne, ale tym razem nie podajemy żadnych terminów, których potem nie moglibyśmy dotrzymać. Spotkajmy się wtedy, kiedy będzie mogło to przynieść nam pełną radość, bez troski i lęku o własne zdrowie. Oczywiście jak tylko będzie to możliwe, natychmiast Państwa poinformujemy.

Żeby zobaczyć budynek Starego Baru i posłuchać działających tam grup artystycznych, zapraszamy do udziału w wirtualnym spacerze po budynku, który dostępny jest na naszej stronie: www.osrodekkultury.pl

Do zobaczenia w Starym Barze!

Montownia wyobraźni



Biblioteka Publiczna w Suchym Lesie zaprasza serdecznie najmłodszych do skorzystania ze zdalnych

warsztatów plastycznych pod hasłem „Montownia wyobraźni”.

Zerknijcie na nasz profil na Facebooku, tam znajduje się kolejna odsłona zajęć zatytułowana „Podróż”.

Łapcie za akcesoria plastyczne i ruszajcie w drogę!

Kreatywnej wyprawy!

KONKURS FOTOGRAFICZNY Chłudowo Obiektywnie

Z ogromną przyjemnością zapraszamy mieszkańców gminy Suchy Las do udziału w Konkursie Fotograficznym Chłudowo Obiektywnie. Celem Konkursu jest wykonanie fotografii Chłudowa ukazujących różnorodność świata roślinnego, zwierzęcego, krajobrazów, architektury, ludzi lub innych tematów związanych z miejscowością.

Zwycięska praca, w dużym formacie, ozdobi wnętrza Starego Baru w Chłudowie. Ponadto w konkursie przewidzieliśmy nagrody rzeczowe oraz wystawę prac.

Zgłoszenia należy przesyłać do 15 lipca 2021 r. na adres: osrodekkultury.foto@gmail.com. Szczegółowe informacje oraz regulamin znajduje się na stronie www.osrodekkultury.pl (PB)

Łączy nas pamięć!

19 kwietnia

przypada rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim – największego zbrojnego zrywu Żydów podczas II wojny światowej. Te go dnia Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN organizuje corocznie akcję społeczno-edukacyjną „Żonkile”, do której przyłącza się również Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las. Akcji towarzyszy hasło „Łączy nas pamięć”, które podkreśla siłę wspólnoty, znaczenie solidarności i potrzebę dialogu ponad podziałami.



19 IV 1943
POWSTANIE W GETCIE
WARSZAWSKIM

ŁĄCZY NAS PAMIĘĆ

Czytelniczki i Czytelnicy, którzy odwiedzili 19 kwietnia bibliotekę w Suchym Lesie otrzymali symboliczne papierowe żonkile – kwiaty, które w każdą rocznicę powstania są składane pod Pomnikiem Bohaterów Getta (tradycję tę zapoczątkował Marek Edelman, ostatni przywódca Żydowskiej Organizacji Bojowej).

Sucholeski Rower Gminny
www.sucholeskirower.pl

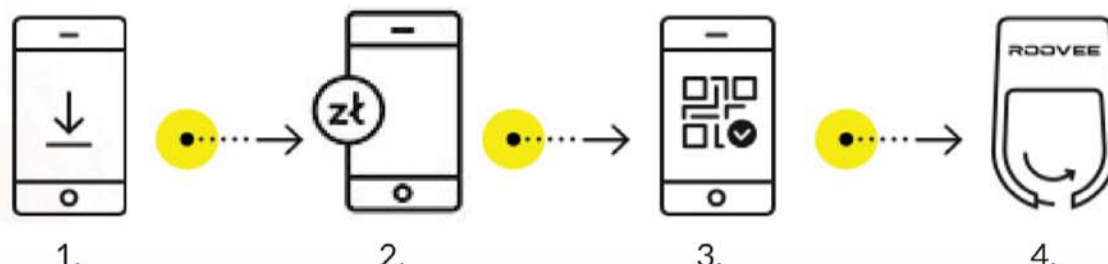
SuchyLas 
+FOR YOU

WYSTARTOWAŁ NOWY SEZON

Weź rower i jedź!

korzystamy na 3 sposoby:

1. sposób pierwszy APLIKACJA



1.
Pobierz aplikację ROOVEE i załóż konto na my.roovee.eu

2.
Zasil konto przelewem lub kartą

3.
Zeskanuj QR kod z kierownicy lub blokady nad tylnym kołem i jedź!

4.
Zamknij ręcznie blokadę tylnego koła i tyle :)



2. sposób drugi BIURO OBSŁUGI KLIENTA



KROK 1

Załącz konto na my.roovee.eu, wpłać odpowiednią kwotę, zaakceptuj regulamin operatora i zapamiętaj TELEKOD



KROK 2

Skontaktuj się z Biurem Obsługi Klienta, podaj NUMER_ROWERA, który chcesz odblokować, a następnie swój TELEKOD

3. sposób trzeci SMS



KROK 1

Załącz konto na my.roovee.eu, wpłać odpowiednią kwotę, zaakceptuj regulamin operatora i zapamiętaj TELEKOD



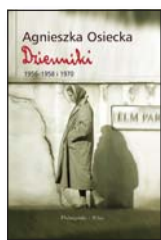
KROK 2

Uruchom przejazd wysyłając SMS na numer 539 569 930 o treści: start NUMER_ROWERA, który chcesz wypożyczyć, następnie postępuj zgodnie z komunikatem SMS

ROOVEE

Pomoc: Biuro Obsługi Klienta 24h / 7 dni
nr tel. 88 77 66 833 /mail do BOK: bok@roovee.eu

Strefa wypożyczenia: Suchy Las, Jelonek, Złotniki



Agnieszka Osiecka Dzienniki 1956-1958 i 1970, 696 stron, cena 55 zł, Prószyński i S-ka.

Ostatni tom młodzińskich dzienników i zapisków autobiograficznych Agnieszki Osieckiej to świadectwo pokolenia ogołoconego przez okupację i stalinizm z dziecięcej bez troski, to wypowiedź dziewczyny, która straciwszy najlepsze lata na zebraniach ZMP-owskich, bardzo nie chciała, a w końcu też nie umiała dorosnąć. *Jestem młodą kobietą, a koło mnie tyłu jest zmarłych, jakby przetoczyło się przez moje łóżko powstanie listopadowe.* Lata 1957 i 1970 to dla autorki „Okulamików” czasy szczególnie trudne. *Wszyscy chcemy być wiecznymi chłopcami, wiecznymi dziewczynami. „Niedojrzały naród”. A czy nas kto traktuje jak dorosłych?*



Chrapka na apkę. Czytam sobie. Poziom 1 Jarosław Kamiński, ilustrator Tomek Kozłowski, dla dzieci 3-7 lat, cena 12,99 zł, HarperCollins Polska.

Maja lub bawić się telefonem mamy i kliknąć bez nadzoru. Lecz co to? Otworzyła się nieznaną apkę i Maja zostaje wessana w internet... Na początku jest fajnie: bawi się z ikonkami... wkrótce jednak jest przytłoczona ilością informacji. Jak się wy dostać? Nauczka, że do internetu wchodzi się tylko pod okiem mamy lub taty. *Składam słowa, pierwszy poziom serii Czytam sobie*, to początek nauki czytania. Zabawne historie napisane krótkimi zdaniami, bardzo duża czcionka, wyrazy w ramkach do ćwiczenia głoskowania.



Wielki bal. Czytam sobie Eko. Poziom 2 Joanna Jagiello, ilustrator Jolanta Richter-Magnuszewska, dla dzieci 3-7 lat, cena 12,99 zł, HarperCollins Polska.

W szkole Nel szykuje się bal przebierańców. Tata przekonuje ją, że nie warto kupować kostiumu na jeden raz. Przez takie fanaberie rosną stopy śmieci na Ziemi. Namawia ją do zrobienia stroju razem. Efekt przechodzi najsmielsze oczekiwania! *Składam zdania to drugi poziom.* Zdania są dłuższe, a w tekście jest więcej dialogów. Duża czcionka i wyrazy w ramkach do sylabizowania. *Czytam sobie EKO* to książki o tematyce związanej z ochroną środowiska.



Lola i ptaki. Czytam sobie. Poziom 3 Wioletta Grzegorzewska, ilustrator Joanna Rusinek, dla dzieci 3-7 lat, cena 12,99 zł, HarperCollins Polska.

Dziadek Loli stworzył stracha na wróble – a że ubrał go w stare ubrania mamy, dzieci orzekły, to to nie strach, a „straszka” – Pani Galotka. Lola bardzo ją lubi. Pani Galotka stoi na polu przez całe lato, jesień i zimę... aż pewnego dnia znika. Dzieci z sąsiedztwa pomagają zmarnowanej Loli w poszukiwaniach. Lecz kto wie, czy udałoby im się ją wytopić, gdyby Lola nie zaczęła nagle rozumieć mowy ptaków...!

Polykam strony to trzeci poziom serii Czytam sobie dla dzieci, które już czytają samodzielnie. Słowa z gwiazdką są wyjaśnione w słowniczku na końcu książki.



STRRRRASZNA HISTORIA Ci koszmarni Celtowie Narwani Normanowie Terry Deary, ilustrator Martin Brown, tłumaczenie Małgorzata Fabianowska, popularnonaukowe dla dzieci 8-12 lat, cena 19,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins Polska.

Dla ludzi o mocnych nerwach i sporym poczuciu humoru! Dzięki niebanalnej narracji, komiksowym ilustracjom wydarzenia przedstawia w zabawny, czasami bardzo dosłowny sposób, ale za to bez zadęcia i patosu spotykanych w szkolnych podręcznikach. Seria „Strrraszna historia” to światowy bestseller, wydany w ponad 30 językach i sprzedany w ponad 25 milionach egzemplarzy na całym świecie.

Jak nazywało się święte drzewo Celtów? Która celticka bogini przybierała postać wrony lub kruka? Czym zajmował się dzierzystopa? Celtowie, przez Rzymian zwani Galami, to nie tylko sprytny Obeliks i jego nieodłączny przyjaciel Asteriks, którzy wywiedli w pole samego Juliusza Cezara. Prerażająca prawda o dzikim i wojowniczym narodzie, który nie bał się skoczyć do gardła Rzymianom, a ponadto miał uroczyny zwyczaj kolekcjonowania ludzkich głów...

Dlaczego normańscy rycerze spali z lalkami? Który święty oddał swoje imię psu? Dlaczego okręty krzyżowców wiozły mocz w beczkach? Fakty o wielkim wrednym Wilhelmie Zdobywcy i jego walecznych łobuzach, którzy bili się pod Hastings, stratowali konno Europę i ochoczo przyłączyli się do lukratywnych krucjat. Opowieści o krwawych rycerskich rozróżach i torturach dla świętych. Jak wykrywać spiski i

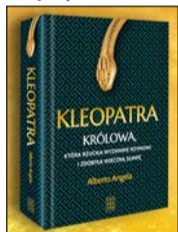
co naprawdę działo się w 1066 roku? Historia jeszcze nigdy nie była tak strrraszna!



HORRRRENDALNA HISTORIA POLSKI Sakramentni sarmatyzm Zagmatwane zaborcy Małgorzata Fabianowska, Małgorzata Nesteruk, ilustrator Jędrzej Łaniecki, popularnonaukowe dla dzieci 8-12 lat, cena 19,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins Polska.

Po „Strrrasznej historii” czas na „Horrendalną historię Polski”, która nie musi być nudna! Dowcipne, komiksowe ilustracje. Burzliwe losy pierwszych Polan, mroczne tajemnice Piastów i kulisy potęgi Jagiellonów. Na pewno nie wiecie: Jak wznieść toast butem pana wojewody? Co to znaczy umarwiać się na potęgę? Jak zrywać sejmy i prac pohańca? Dzięki tej książce dowiedziecie się o szalonej polskiej szlachcie i jej złotej wolności. Przekonacie się, jak wówczas umiano jeść i pić, jak się bić i jak bujnie żyć w siodle i z szablą w dłoni! *Nie wie mama, nie wie tata, jaki fajny był Sarmata!*

Jakim horrorem były knut i kibitka? Co skaut może zrobić z trupem? Jak urządzić bunt w budzie? Czujesz się jak w niewoli? Śledzą cię, kontrolują i musztrują? Spokojnie, wszystko już było i na wszystko są sposoby! Ta książka to najlepsza nauczycielka życia, więc poczytaj, co opowiada o **zagmatwanych zaborcach** – i graj o wolność! *Kto się nie podda niewoli, wkrótce się wyzwoli!*



Kleopatra. Królowa, która rzuciła wyzwanie Rzymowi i zdobyła wieczną sławę Alberto Angela, tłumaczenie Tomasz Kwiecień, cena 63 zł, Wydawnictwo Czytelnik.

Kleopatra, ostatnia królowa hellenistycznego Egiptu, kobieta o nieprzeciętnej urodzie, inteligencji i ambicjach, polityk i strateg wojenny, kochanka Cezara i Antoniusza, której niezwykle losy pobudzają wyobraźnię ludzi od ponad dwóch tysięcy lat. Zdobyła wielką władzę, by na koniec stracić wszystko, lecz jej mit żyje. Słynne po dziś dzień są sceny jej pierwszego spotkania z Cezarem (48 r. p.n.e.) oraz samobójczej śmierci (30 r. p.n.e.) po bitwie pod Akcjum. Jaka była naprawdę? Jak wyglądał jej świat? Obecnie na rynku chyba jedyna biografia Kleopatry. Pełna barwnych opisów ma nakreślone tło epoki. Ożywia postać Kleopatry w kluczowych momentach starożytnej historii. Rzetelna wiedza historyczna i mnóstwo ciekawostek podane w przystępny sposób. Czyta się jak powieść, która inspiruje do dalszych badań i lektur.



Zagubiona Księżniczka Connie Glynn, powieść dla młodzieży, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Kolejny tom przebojowej, uwielbianej przez polskie czytelniczki serii – Kroniki Rosewood autorstwa: brytyjskiej youtuberki, której kanał śledzi niemal milion osób. Historia Ellie, niepokornej księżniczki, która z chęcią uciekłaby od królewskich obowiązków, oraz Lottie, zwykłej dziewczyny, która chciałaby księżniczką zostać. W tej części nagle muszą opuścić Rosewood, by w ramach międzynarodowej wymiany polecieć do dalekiej i egzotycznej Japonii.



Maria Czubaszek. W coś trzeba nie wierzyć Violetta Ozminkowska, Biografie, wspomnienia, cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

Jej ciętych ripost bali się rozmówcy. Ona bała się tylko myszy. Maria Czubaszek, postać wyjątkowa, dla wielu kontrowersyjna, mistrzyni ostrych sądów i czulej drwiny, skradła serca milionom Polaków. Niechętnie mówiła o sobie, zasłaniając się kilkoma dyżurnymi anegdotami. Nie lubiła dzieci, zdrowego trybu życia, podróży, kochała palenie i psy. Wojciech Karolak nic nie zmienił w pokoju żony od jej śmierci. Autorce udało się wejść w ten zatrzymany świat, poznać archiwum satyryczki i namówić na szczerą rozmowę jej najbliższych. Dzięki temu mogła w niezwykle sposób opowiedzieć historię fascynującej kobiety, która pod uśmiechem skrywała samotność, smutek, a bywało, że i rozpacz. Maria Czubaszek nie kojarzyła się z cierpieniem. Zapamiętaliśmy ją jako piekielnie inteligentną i dowcipną starszą panią z papierosem. Zawsze uśmiechniętą, zawsze gotową wbić czułą szpilę. Na początku jej kariery wątplonie, czy w ogóle istnieje. Podejrzewano, że za jej nazwiskiem kryje się kilku wybitnych satyryków. W młodości próbowała zabić się dwa razy, pod koniec życia po cichu umierała na oczach całej Polski. Mówiła wprost, że życie przestało ją bawić, a braliśmy to za kolejny żart. Zawsze mówiła to, co myśli, była wolną kobietą i zapłaciła za to wysoką cenę, ale dzięki niej może wszyscy chwilami bierzemy życie mniej serio. *Genialne. Pięknie to Violetta Ozminkowska napisała i ja tu niczego nie dam zmienić. Po prostu nie ma mowy - Wojciech Karolak. Świetne. Wzruszające. Złapałem się na tym, że czasem zapominałem, że czytam o Marysi. Zobaczyłem ją na nowo - Artur*

Andrus. *Czule, mądre i piękne - Krzysztof Daukszewicz.*



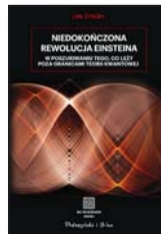
Metoda czarnej skrzynki tłumacz Michał Józwiak cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Autor - Matthew Syed jest nagrodzonym publicystą, autorem reportażu dla sieci BBC i regularnym gościem telewizji CNN International i World Service TV. Był graczem w tenisa stołowego. Reprezentował dwa razy Wielką Brytanię na Igrzyskach Olimpijskich. Co łączy Google'a i zespół Formuły 1 firmy Mercedes? Co ma wspólnego zespół kolarski Team Sky Dave'a Brailsforda i pomysł lotniczy? Co łączy wynalazcę Jamesa Dysona i koszykarza Michaela Jordana? Wszyscy oni korzystają z metody czarnej skrzynki. Pracując nad nowym produktem, doskonałą umiejętności, aby podjąć trudną decyzję, nie tylko odważnie przyznają się do błędów, ale wręcz uważają porażki za najlepsze źródło wiedzy. Zamiast wypierać się potknięć, zrzucac winę na innych albo tuszować fakty, osoby i organizacje korzystają z metody czarnej skrzynki. Opierają przyszły sukces na analizie błędów. Książka przedstawia niesamowite historie i przybliża techniki stosowane przez najbardziej innowacyjne organizacje świata. Uczyc się na błędach, to najskuteczniejsza metoda zdobywania wiedzy.



Minecraft Dungeons. Księga naklejek Craig Jelley, ilustrator Ryan Marsh, tłumaczenie Anna Hikiert, dla dzieci 8-12 lat, cena 26,99, Wydawnictwo HarperCollins.

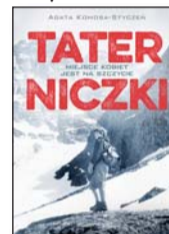
Kolejna fantastyczna propozycja dla fanów jednej z najpopularniejszych gier wszech czasów! Pełna zadań i łamiących świat gry Minecraft: Dungeons: walka z mobami, wyzwania związane z ochroną niewinnych osadników, a może nawet starcie z samym Arcyzłosadnikiem! Rozwiązuj sudoku, układaj wyrazy z rozsypanych liter, szukaj dróg w labiryntach, przyklejaj naklejki i baw się dobrze w świecie Minecrafta!



Niedokończona rewolucja Einsteina. W poszukiwaniu tego, co leży poza granicami teorii kwantowej Lee Smolin, tłumaczenie Urszula i Mariusz

Seweryńscy, seria Na ścieżkach nauki, popularnonaukowa, cena 45 zł, Prószyński i S-ka.

Nowa, brawurowa wizja teorii kwantowej. Po raz pierwszy słynny fizyk przyznaje, że ta najbardziej kłopotliwa spośród wszystkich teorii może być niekompletna, co wyjaśniałoby, dlaczego od niemal stu lat nie sposób rozwiązać nekających ją problemów. Bo teoria kwantowa kwestionuje fundamentalne założenia na temat rzeczywistości. Zdaniem Lee Smolina, mechanika kwantowa wciąż skrywa tajemnice. Jeśli istnieje jakakolwiek szansa na dokonanie rewolucji zapoczątkowanej przez Alberta Einsteina, nadzieja w sięgnięciu poza mechanikę kwantową i znalezieniu teorii, która da kompletny opis natury. Autor przybliży o krok rozwiązanie jednej z największych naukowych kontrowersji naszych czasów.



Taterniczki. Miejsce kobiet jest na szczycie Agata Komosa-Styczeń, Literatura faktu, historia, cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

Tatry kuszą turystów od wieków. Jednak dostęp do najtrudniejszych tatrzańskich szlaków nie był prosty, szczególnie dla kobiet. Bo zdobywanie Tatr przez kobiety było inne od męskiego. Poza kruszyznami, ekspozycją i pionowymi ścianami musiały mierzyć się ze swoją pozycją społeczną, kulturową, nieustannym deprecjonowaniem - a nawet strojem.

To chyba pierwsza taka historia o podboju Tatr. Autorka - polonistka, dziennikarka, feministka, do czasu zostania mamą zjeżdżała Amerykę Środkową i Azję. W Nepalu zdobyła dwa pięcioletnie góry, choć najpiękniejszymi górami są dla niej Tatry.



Za kółkiem przez Stany Beth Reekles, tłumacz Patrycja Zarawska, seria The Kissing Booth, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Romantyczna historia z serii, na podstawie której powstały trzy filmy Netflixa! Wszyscy wiedzą, że związek na odległość jest trudny. Elle wciąż jest w szkole, że jej niepokorny chłopak zlagodniał, dostał się na Harvard i pozostawił po sobie pustkę. Kalifornia bez niego już nie jest fajna. Elle musi wybrać się na Wschodnie Wybrzeże, więc zapowiada się megaprzejażdżka przez Stany! Spakować się do kabrioletu najlepszego kumpla i wyruszyć Route 66 – czy może być coś lepszego? Chyba tylko świadomość, że na końcu drogi ktoś na ciebie czeka.

Czasami aby zwyciężyć trzeba zwolnić

Według obliczeń agencji AFP, w organizowanym od 1979 roku rajdzie zginęły do tej pory 54 osoby, w tym 19 uczestników.

Rajd Dakar 2021 dopiero drugi raz odbył się w Arabii Saudyjskiej. Trasa Rajdu Dakar 2021 liczyła ponad 7647 km (w tym 4767 km odcinków specjalnych), a reszta to były tak zwane dojazdówki. Impreza składała się z 12 etapów, gdzie najdłuższy miał prawie 850 km (etap 4), zaś najkrótszy nieco ponad 450 km (etap 12). Rywalizacja w tegorocznym Rajdzie Dakar rozpoczęła się w mieście Dżudda i tam też zmagania się zakończyły. Trasa stworzyła jedną pętlę. W tym roku zawodnicy pokonywali pętlę przeciwnie do ruchu wskazówek zegara.



że pochwalić się świetną logistyką – dlatego zdecydowanie każde zwycięstwo jest triumfem zespołu, a nie tylko kierowcy i pilota.

- Zdradź, proszę, swój przepis na zwycięstwo w Dakarze. Jesteś w tym przecież największym ekspertem.

- O, naprawdę, nie wiem co powiedzieć. Tak, mam duże doświadczenie w startach w tym rajdzie – najpierw na motocyklu teraz autem. Na pewno trzeba być spokojnym i zachować zimną krew. Czasami paradoksalnie, aby zwyciężyć trzeba zwolnić – trzeba pogodzić się ze stratą czasu, spowodowaną na przykład naprawą pojazdu. Czasem trzeba jechać wolniej uszkodzonym autem do końca etapu i dopiero po naprawie, następnego dnia odrabiać straty. Przede wszystkim ważna jest dobra strategia – aby być pierwszym na mecie całego rajdu nie musisz jechać najszybciej podczas wszystkich etapów. Wygrałem kiedyś w Rajdzie Dakar nie notując zwycięstw w poszczególnych etapach... To inna strategia – musisz mieć w głowie przejrzysty plan, koncentrując się na znajdowaniu i doborze odpowiedniej trasy – tu doświadczenie jest nieodzowne i stanowi o sukcesie.

- Czyli nie wygrałeś poszczególnych bitew, ale wygrałeś wojnę?

- Dokładnie tak – gdy pierwszy raz startowałem w Dakarze motocyklem, był to mój drugi Dakar w życiu, wygrałem w sześciu etapach rajdu, ale nie zwyciężyłem w całym rajdzie. Gdy natomiast odniosłem pierwsze zwycięstwo w Dakarze, nie zwyciężyłem w żadnym etapie. Opracowałem zatem strategię zwyciężania w tym rajdzie po 2-3 startach.

- Jak bardzo zmienia się Rajd Dakar z roku na rok? Są to zmiany korzystne, czy raczej nie?

- Rajd bardzo zmienił się na przestrzeni lat – wydaje mi się, że na lepsze. Teraz to bardzo duże przedsięwzięcie z ponad 250 motocyklistami, 200 autami. Organizacja jest znacznie lepsza, choć zawdzięcza to na pewno możliwości używania systemów nawigacji GPS. Kiedyś to nie było możliwe, zatem teraz rajd



jest nieco łatwiejszy, ale i bezpieczniejszy. Kiedyś bez korzystania z GPS poziom bezpieczeństwa był znacznie niższy. Można było wtedy zgubić się i zostać na pustyni bez pomocy przez 2-3 dni. Przeżyłem to czekając na pustyni na pomoc 24 godziny bez wody. To było tylko raz, ale to wystarczy. Byłem przerażony – to był mój pierwszy Dakar na motocyklu. Pustynia, potworny skwar, bardzo długi etap – wtedy odniosłem pierwsze i niezbyt łatwe doświadczenie w Dakarze.

- Która część twojej kariery – motocyklowa czy samochodowa jest dla ciebie ważniejsza?

- Trudno powiedzieć – pierwsza część mojej kariery była związana z motocyklem, który był moją wielką pasją. Potem zdecydowałem się na auto, gdyż tam można było dzielić swoją pasję z kimś innym. Jadąc motocyklem jesteś zawsze sam na sam z pustynią – 10 godzin lub więcej samemu na pustyni – to niezwykle

trudne. Jednak moje najlepsze wspomnienia są związane ze startami motocyklem.

- Startowałeś w Dakarze wiele razy – który z tych startów jest dla ciebie szczególnie – być może najbardziej niebezpieczny?

- Dakar zawsze jest niebezpieczny, ale najbardziej pamiętny rajd odbył się w 1992 roku – kończył się on w Republice Południowej Afryki i był niezwykle długi – wtedy odniosłem drugie zwycięstwo w Dakarze, ale jeden z moich przyjaciół zginął jadąc zaraz za mną. Zwyciężyłem, ale straciłem przyjaciela – odniosłem sukces, ale wspomnienia mam fatalne.

- I ostatnie pytanie: jak spędzasz wolny czas?

- Bardzo aktywnie - uwielbiam sport, nie tylko motorowy: skutery wodne, carting, wróciłem do mojej pierwszej pasji - jazdy motocyklem, lubię także bieganie, jazdę rowerem i na nartach – praktycznie uprawiam wszystkie dyscypliny sportu.

TOMASZ MANKOWSKI

Dokończenie ze strony 3

- Jak sądzisz, od czego w głównej mierze zależy zwycięstwo w tak piekielnie trudnym rajdzie – jest efektem pracy zespołowej, czy jednak najbardziej zasługą kierowcy i auta?

- Zwycięstwo na pewno zależy od pracy zespołowej – jeśli jesteś dobrym kierowcą ze świetnym pilotem, a nie masz dobrego serwisu, który pracuje nocami po zakoń-

czeniu poszczególnych etapów, to nie masz żadnych szans na zwycięstwo. Jednak aby odnieść sukces potrzebny jest dobry samochód, który jest przede wszystkim wytrzymały i niezawodny. To być może najważniejszy atut zespołu Mini. Mamy ogromne doświadczenie w uczestnictwie w Rajdzie Dakar. Auto jest perfekcyjne, nie mamy z nim większych problemów, a jego wytrzymałość jest zadziwiająca. Możemy tak-



ZŁOTNIKI PARK

3 etap już w sprzedaży
SUCHY LAS / Złotniki

zlotnikipark.pl (+48) 883 204 205 **BGR** - DEWELOPER

sklep OUTLET

AGD

Pralki
Lodówki
Zmywarki
Kuchnie
Płyty grzewcze
i inne

Polska dystrybucja
Gwarancja 24 miesiące
Tylko NOWY sprzęt

www.wgniecione.pl

Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. 782 781 792

Nadwyżka budżetowa

W Gminie Tarnowo Podgórne pandemia spowodowała zastosowanie dużej ostrożności w ubiegłorocznych wydatkach budżetowych. – Kierując się koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa finansowego Gminy w zeszłym roku wstrzymałyśmy remonty i zakupy. Równolegle spowolniłyśmy realizację inwestycji lokalnych. To dało znaczące oszczędności budżetowe – mówi Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka. – Mamy ponad 42 mln zł nadwyżki budżetowej do dyspozycji. Przede wszystkim zrezygnowaliśmy z zaciągnięcia w tym roku planowanego kredytu w wysokości 14 mln zł.

Pozostałe środki Gmina przeznaczy m.in. na inwestycje drogowe – ulice: Sosnowa, Pszenna, Platynowa, Kasztanowa w Chybach, Orła, Kukulki, Wioślarska, Rejsowa, Bursztynowa, Wiśniowy Sad oraz II etap na „Osiedlu Lipowym” w Sadach. Ponadto część nadwyżki zostanie spożytkowana na ścieżki rowerowe w Kokoszczyńcu, Górze i Lusówku oraz na aleję spacerową w Tarnowie Podgórny. Zwiększona zostanie także pula środków przeznaczonych na budowę oświetlenia ulic.

Znaczne kwoty zostały zadysponowane na remonty i zakupy w placówkach oświatowych, w tym dla nowego obiektu w Przeźmierowie oraz dla Zespołu Szkół Technicznych Tarnowo Podgórne. Zostanie też uruchomiony proces modernizacji – na potrzeby edukacyjne – budynku starej szkoły w Ceradzu Kościelnym.

– Zakupimy 10 ha gruntów w Lusówku z przeznaczeniem na centrum oświatowo-rekreacyjno-sportowe (w I etapie powstanie tam szkoła) – dodaje Wójt Tadeusz Czajka.

Znaczne kwoty zostały zabezpieczone na modernizację lokali komunalnych, w tym termomodernizację budynków w Lusowie i Rumianku. Zaplanowano także większe wydatki na tereny zielone (dodatkowe nasadzenia), obiekty rekreacyjne (place zabaw, siłownię zewnętrzne), a także wpisaliśmy do realizacji budowę boiska wielofunkcyjnego w Sadach i projekt świetlicy w Chybach.

Projekt przedłożony przez Wójta Tadeusza Czajkę Rada Gminy Tarnowo Podgórne przyjęła na sesji jednogłośnie. (ARz)

W Tarnowie Podgórny powstaną tęźnie!



Budowa Tarnowskich Tęźni w Tarnowie Podgórny kolejny etap powstawania Termalnego Parku Zdrowia, który już tworzą Tarnowskie Termy i Park Tenisowy. Powstanie nowoczesne miejsce spotkań i relaksu, w którym będzie można czerpać korzyści z leczniczych właściwości wód termalnych.

– Jestem przekonany, że Tarnowskie Tęźnie będą kolejną wizytówką Gminy Tarnowo Podgórne – podkreśla Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka.

W Termalnym Parku Zdrowia będzie można korzystać z tęźni solankowych, inhalatorium, parku ze ścieżkami i ławkami, pomostu i przyległego stawu, parkingu dla samocho-



dów przy termach i kortach tenisowych, parkingu dla rowerów, placu zabaw oraz polany piknikowej.

Koszt I etapu budowy Termalnego Parku Zdrowia, czyli budowy tęźni, to 5.698.100 zł. Zakończenie prac I etapu planowane jest na czerwiec 2022. (ARz)

Wirtualne biuro...

...inaczej e-biuro, to usługa polegająca na pełnym outsourcingu obsługi biurowej bez konieczności fizycznej obecności przedsiębiorstwa w danym miejscu.

Wirtualny adres poprawia wizerunek firmy i pozwala zbudować większe zaufanie kontrahentów.

Nasze biuro zapewnia adres pod rejestrację firmy, a także inne korzystne dla Klienta usługi.

Wirtualne biuro pozwala na zoptymalizowanie kosztów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, a jednocześnie umożliwia korzystanie z walorów, z którymi wiąże się posiadanie lokalu biurowego. Dzięki temu rozwiązaniu możliwa jest praca w domu lub na wyjeździe.

Wynajem wirtualnego biura nie jest dużym wydatkiem, a pozwala zachować odpowiednie standardy w prowadzeniu działalności, jest bardzo dobrym rozwiązaniem dla małych firm oraz dla startupów.

Nasza oferta uwzględnia zapotrzebowanie klienta, dzięki czemu dopasowuje on usługi do swoich potrzeb i oczekiwań.

Biuro wirtualne umożliwi przedsiębiorcom znaczną redukcję kosztów związanych z wynajmem lokalu i zatrudnieniem pracowników biurowych. Wirtualne biura zapewniają rejestrację przedsiębiorstwa pod swoim adresem, a jest to bardzo atrakcyjna propozycja szczególnie dla osób prowadzących działalność gospodarczą w domu lub też dla mobilnych specjalistów.

ZAPRASZAMY!

Tylko 99 zł miesięcznie WIRTUALNE BIURO

Wirtualne biuro to nowatorskie rozwiązanie dające wiele możliwości i udogodnień związanych z prowadzeniem firmy, bez potrzeby wynajmowania tradycyjnego, drogiego biura. Wirtualne biuro jest usługą skierowaną zarówno do nowych podmiotów gospodarczych, firm już istniejących oraz oddziałów firm, które chcą ograniczyć koszty związane z prowadzeniem biura, a jednocześnie tworzyć profesjonalny wizerunek firmy.

KORZYŚCI

- tylko 99,00 zł netto za miesiąc przez pierwszy rok
- ograniczenie kosztów utrzymania biura i zatrudniania pracowników administracyjnych
- indywidualnie dopasowana oferta do potrzeb spółki lub firmy
- gwarancja niezmienności adresu
- natychmiastowe powiadamianie drogą mailową, sms'ową lub telefoniczną o otrzymanej korespondencji.

OFERUJEMY

- wynajęcie adresu siedziby firmy
- obsługę korespondencji i e-maili
- skanowanie poczty
- wynajem sali konferencyjnej na godziny

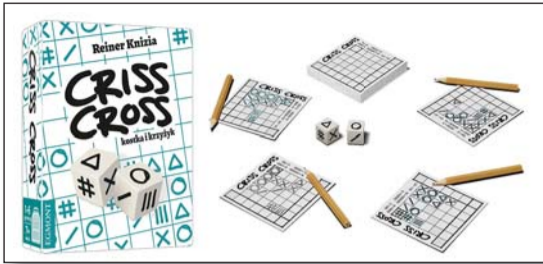
Nasze usługi zostały dobrane tak, aby każdy przedsiębiorca mógł kompleksowo prowadzić swoją spółkę w jednym miejscu, otrzymując przy tym wszelkie niezbędne narzędzia przydatne przy prowadzeniu biznesu.

CHCESZ POZNAĆ SZCZEGÓŁY? ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

SuchyLas  FOR YOU

Jakub Malendowski - tel. 661 222 690
Justyna Wojnowska - tel. 661 777 420
biuro@largoffice.pl | www.larg.com.pl

GRY



Criss Cross Gra do plecaka, autor gry Reiner Knizia, liczba graczy 1-5, wiek 7+, czas gry 15 minut, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont Polska.

Criss Cross czyli Kostka i krzyżyk to wykreślanka dla całej rodziny. Ma dwa poziomy trudności dla wieku i umiejętności graczy. W wersji podstawowej dzięki prostym zasadom można w nią grać zarówno z dziećmi, jak i z seniorami. Dostępny jest też zaawansowany wariant i tryb rozgrywki dla jednego gracza. Każdy gracz otrzymuje arkusz gry oraz ołówek, a jego zadaniem będzie rysowanie symboli pojawiających się na kościach. Należy tak planować rozmieszczenie symboli, aby było najwięcej tych samych w linii. Po 14 rundach obliczamy punkty z kolumn i szeregów. Wygrywa gracz, który zdobędzie ich najwięcej. **Criss Cross** pozwala na doskonałą zabawę do 6 osób. Pudełko zawiera 2 kostki z symbolami gry, 6 ołówek i 2 bloczki z arkuszami gry.

gra ten, kto najszybciej wyłoży wszystkie swoje karty. Przyda się spostrzegawczość i szybkość reakcji. Karty wyklada się na środek stołu, aby widoczna była tylko ostatnia. Informuje ona, jakie karty można na nią wyłożyć. Karty mają wartość od 1 do 10. Na każdej jest zadanie do wykonania: należy dodać lub od niej odjąć cyfrę podaną na środku karty: +1 lub -1 na kartach zielonych, +2 lub -2 na kartach niebieskich, +3 lub -3 na kartach czerwonych. Wyniki działań to wartość kart, które można wyłożyć. Jeśli gracz ma w ręce odpowiednią kartę, jak najszybciej ją wyklada podając wartość. Teraz wszyscy gracze starają się jak najszybciej wyłożyć kartę pasującą do ostatnio wyłożonej karty. Gra pomaga młodszym graczom opanować umiejętność dodawania i odejmowania. Nie ma lepszej metody niż nauka przez zabawę!

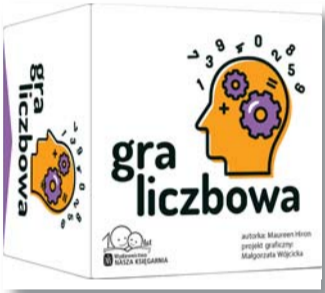


Kaczki. Gra do plecaka autor Johannes Krenner, liczba graczy 2-5, wiek 8+, czas gry 30 minut, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Gracze otrzymują po 7 kart kaczek, a następnie wykladają je na stół według określonych zasad (mogą wykladać te same numery albo ciągi numerów). Wygra gracz, który najszybciej pozbędzie się swoich kart, albo ten, który zaryzykuje i właściwie założy, że ma najmniejszą wartość kart na ręce. Najlepsi gracze w turze zdobywają punkty z kart – kto będzie miał ich najwięcej po 5 turach, wygrywa grę. Do gry została dołożona wersja dla dwóch graczy. Pudełko zawiera: 69 kart kaczek, 5 kart ręczników i 5 kart kół ratunkowych.

GRA LICZBOWA autor gry Maureen Hiron, ilustracje Małgorzata Wójcicka, liczba graczy: 2-4, wiek 8-110 lat, cena 39,90 zł, NASZA KSIĘGARNIA.

Wszyscy grają równocześnie! Wykładają odpowiednie karty na stół – wy-



NOWOŚCI WYDAWNICZE – KOMIKSY

Kolekcja „**Najwybitniejsi Naukowcy**” przeznaczona jest dla młodych czytelników, ale nie tylko. Prezentuje ona postaci ludzi nauki, których badania przyczyniły się do rozwoju ludzkości w różnych dziedzinach – medycynie, przyrodzie, fizyce czy astronomii. Komiksy w przystępny sposób przybliżają biografie naukowców, ich niezwykłą chęć zdobywania wiedzy i drogi, które doprowadziły ich do dokonania przełomowych dla świata odkryć. W materiałach dodatkowych znajdują się krótkie biografie najważniejszych postaci występujących w albumie oraz kalendarium odkryć. Twórcą serii jest hiszpański scenarzysta i rysownik Jordi Bayarri.

Maria Skłodowska-Curie. Pierwiastki promieniotwórcze. Darwin. **Ewolucja teorii** scenariusz i rysunki Jordi Bayarri, przekład Agata Ostrowska, seria Najwybitniejsi Naukowcy, komiks europejski popularno-naukowy, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

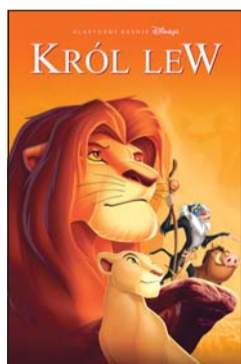


Pierwszy tom prezentuje postać Marii Skłodowskiej-Curie, odkrywczyni dwóch pierwiastków promieniotwórczych – radu i polonu, dwukrotnie uhonorowanej Nagrodą Nobla. Będąc jednym z najwybitniejszych naukowców w dziejach promowała naukę jako sposób poznawania świata, starała się też doprowadzić do tego, by współpraca intelektualna przekształciła się

w narzędzie komunikacji pomiędzy narodami.



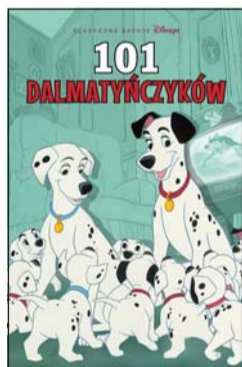
W drugim tomie zapoznajemy się z postacią Charlesa Darwina, twórcy teorii ewolucji, którą przedstawił w swoim dziele pt. „O powstawaniu gatunków”. Komiks pokazuje, co ukształtowało największego przyrodnika w dziejach i jak dzięki pasji poznawania przyrody zwiedził cały świat, dzięki czemu wyewoluowała jego teoria.



Klasyczne baśnie Disneya. Król Lew scenariusz Bobbi JG Weiss, rysunki Sparky Moore, przekład Mateusz Lis, komiks amerykański przygodowy, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Komiksowa adaptacja wspaniałego filmu. Młody lew Simba nie może się doczekać, kiedy zostanie królem Lwiej Ziemi. Jednak knowania zazdrosne-

go stryja Szaky zmuszają bohatera do ucieczki. W dżungli Simba zapomina o obowiązkach i zaczyna wieść beztrojskie życie – do czasu, gdy na swojej drodze spotyka starego znajomego, który przypomina mu o naukach ojca. Simba wraca w rodzinne strony, aby odzyskać należne mu miejsce w wielkim Kręgu Życia... Wzruszająca opowieść o dorastaniu, uświadamianiu sobie, co jest w życiu najważniejsze i walce o sprawiedliwość.



Klasyczne baśnie Disneya. 101 dalmatyńczyków scenariusz Didier Le Bornec, rysunki José Ramón Bernardó, przekład Mateusz Lis, komiks amerykański przygodowy, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Komiksowa adaptacja słynnego filmu. Dalmatyńczyki Pongo i Czika to szczęśliwi rodzice piętnastorga szczeniaków. Sielankowe rodzinne życie zostaje przerwane, gdy ktoś uprowadza ich potomstwo! Porwane maluchy, wraz z osiemdziesięcioma czterema innymi szczeniakami, trafiają do zamku diabolicznej Cruelli De Mon. Na szczęście, dzięki unikalnej metodzie psiej komunikacji zwanej „szczekaniem o zmierzchu”, zrozpaczonemu rodzicom udaje się ustalić miejsce przetrzymywania dzieci.

MUZYKA

God Is An Astronaut - Ghost Tapes #10 (2021)



Przed wydaniem jubileuszowej, dziesiątej płyty zastanawiałem się jak Irlandczycy wybrną z pułapki gatunku, w którym poruszają się od prawie dwudziestu lat. Post rock eksplorowany przez God Is An Astronaut to rodzaj muzyki wypalony do końca, w którym zagrano już wszystko, a cała masa zespołów odgrywa oklepane party w różnych konfiguracjach. Jednak na Ghost Tapes #10 udało się uniknąć sztampy i odcinania kuponów od starszych płyt, a nowe utwory wnoszą powiew świeżości w bardzo skostniałym już post rockowym stylu.

Tym razem muzycy zrezygnowali z użycia instrumentów klawiszowych, elektronicznych wstawek, skupili się bardziej na gitarowym brzmieniu co okazało się strzałem w nomen omen dziesiątkę. Co ważne udało im się uniknąć nudy i usypiania słuchacza, co niestety jest częstą wadą zespołów, które nie posiadają wokalisty. Kapitalnie znaleźli złoty środek między ciężkim graniem opartym o wręcz metalowe riffy, a spokojniejszymi, bardziej transowymi partiami.

Ghost Tapes #10 nie zostało tak wygładzone brzmieniowo jak poprzednie płyty, jest bardziej surowe, przybrudzone i momentami ostro uderza po uszach. Efekt to granie zupełnie inne niż na poprzednich dziełach Irlandczyków. Wymaga to od słuchacza skupienia i poświęcenia większej ilości czasu, na początku dość trudne w odbiorze, ale już po kilku odsłuchach okazuje się, że zawiera bardzo udane, dopracowane kompozycje.

Właśnie na taki, cięższy i nieoczywisty krążek God Is An Astronaut czekałem. Ciekawe jak zabrzmi nowa płyta na żywo. (9/10 Thorn)

ZDROWIE

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej
Aeroterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych
Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aeroterapii
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej
tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
Pełen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna.
RTG. Znieczulenie komputerowe.
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00



POLODY

**ZUPEŁNIE
NOWY
NISSAN
QASHQAI**



**CROSSOVER MILD HYBRID
JUŻ OD 854 ZŁ BRUTTO/MC
POZNAŃ | PRZEŹMIEROWO | KALISZ**

ZADZWOŃ 61 825 50 96

TWOJ TYDZIEŃ

MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

Ford Transit osobowy

Samochody dostawcze mają zazwyczaj jedno, podstawowe zadanie – przewieźć możliwie jak najwięcej towaru w sposób szybki i ekonomiczny. W przypadku wersji osobowych tych aut, celem nadrzędnym staje się zapewnienie najwyższego komfortu i bezpieczeństwa dla grup osób wraz z ich bagażem. Oferta Forda Transita świetnie wpisuje się w te wymagania.



Ofertę osobowych odmian Transita otwiera wersja Connect Kombi. To model, który sprawdzi się zarówno jako środek transportu np. dla pracowników firmy, jak również obszerne i funkcjonalne auto rodzinne. Dostępny w dwóch długościach nadwozia L1 i L2 (4425 lub 4825 mm). Maksymalna objętość ładunkowa po złożeniu foteli to nawet 2,81 m³ (w wersji dłuższej L2).

Ford Transit Connect Kombi już w standardzie oferuje m.in. manualną klimatyzację, komputer pokładowy czy też elektrycznie regulowane i podgrzewane lusterka. W przypadku eksploatacji firmowej, to w zupełności wystarczy, ale użytkownicy prywatni mogą skonfigurować wyposażenie według własnych potrzeb. W topowej odmianie Active znajdziemy m.in. dwustrefową automatyczną klimatyzację, czy też 17" aluminiowe obręcze kół. Na uwagę zasługują również liczne udogodnienia tj. duża liczba pojemnych schowków, kilka miejsc przeznaczonych na odłożenie smartfona, czy też duża uchwyty na napoje. Funkcjonalność pełni tu nadrzędną rolę.

Prawdziwy kalejdoskop odmian i wersji oferuje Ford

Transit Custom Kombi. Tradycyjna wersja Kombi dostępna jest w czterech różnych wariantach nadwozia tj. jako krótka i długa (odpowiednio 4973 i 5340 mm) oraz niska i wysoka (od 1925 do 2426 mm w zależności od konfiguracji). To daje ogromne możliwości dostosowywania modelu do potrzeb i sprawia, że każdy jest w stanie znaleźć odpowiedni model dla siebie. Oprócz tego do wyboru są 3 wersje wyposażenia.

Ofertę otwiera wersja Trend posiadająca mnóstwo praktycznych dodatków, które ułatwiają codzienną eksploatację i podnoszą komfort jazdy zarówno kierowcy, jak i pasażerów. W standardzie umieszczono w niej, m.in. klimatyzację, tempomat, skórzaną kierownicę, przednie i tylne czujniki parkowania, centralny zamek, przesuwane drzwi boczne, regulowaną w dwóch płaszczyznach kolumnę kierownicy, elektrycznie sterowane szyby przednie, uchwyty na 2-litrowe butelki, mnóstwo schowków i dwa gniazda 12V. Dla tych, którzy potrzebują większej mobilności w cięższych warunkach, przygotowano odmianę Trail z dedykowanymi 16-calowymi felgami aluminiowymi, ochronnymi nakładkami na nadwozie, dodatkowymi stopniami bocznymi czy też skórzaną tapicerką.

Ford Transit w odmianie Autobus to nic innego, jak rozwinięcie doskonałych pomysłów i właściwości mniejszych odmian, zamknięte w imponującym nadwoziu, które pomieści nawet 18 osób. Dwie wersje do wyboru Trend i Limited, mnóstwo pomyslowych schowków i bardzo wygodne wnętrza pozwolą przewieźć kilkanaście osób w komfortowych warunkach, nawet na dalekich trasach.

Prrowadzenie auta jest bardzo proste i bezproblemowe dzięki zaawansowanym technologiom na pokładzie. Transit Autobus może być bowiem wyposażony m.in. w tempomat, który automatycznie utrzymuje prędkość dostosowaną do pojazdu poprzedzającego. Na bezpieczeństwo wpływa również system Pre-Collision Assist z funkcją wykrywania pieszych, który ostrzega przed potencjalną kolizją. Poruszanie się tak dużym pojazdem po mieście ułatwi również system Active Park Assist, który aktywnie wspiera kierowcę podczas parkowania.

Citroën C1 Millenium

C1 wyróżnia się ujmującą stylistyką i zadziornym charakterem. Wersja C1 Millenium podkreśla dynamiczną osobowość modelu, który jest idealnym towarzyszem miejskich przygód. Dostępne w standardzie czarne, matowe nakładki nadkoli z zestawu Urban Ride oraz 15-calowe obręcze kół akcentują linię stylistyczną nadwozia, a przyciemniane szyby boczne i tylna szyba są eleganckim dodatkiem, który przyciąga wzrok.

Modny wygląd idzie w parze z niebanalnym, pełnym niespodzianek samochodem. Dzięki swoim kompaktowym rozmiarom (długość 3,46 m) oraz doskonałymi właściwościami jezdny (promień zawracania 4,80 m) C1 Millenium jest niesamowicie zwrotny, bez problemu włącza się do ruchu i wjeżdża w każde miejsce.



W sympatycznym i przyjaznym dla użytkownika modelu C1 zmieszczą się swobodnie cztery osoby. Ten oryginalny model jest wyposażony w pakowny bagażnik, dużą liczbę schowków i uchwytów na kubki, dzięki czemu doskonale sprawdzi się podczas codziennej jazdy. Nowa seria C1 Millenium wyróżnia się eleganckim i niezwykle komfortowym wnętrzem z pakietem wykończenia Me-

tropolitan Grey, które obejmuje tkaninową tapicerkę Urban Ride Collection 2 oraz skórzaną kierownicę.

Zaprojektowana na bazie wersji Feel seria specjalna C1 Millenium jest wyposażona w: klimatyzację, cyfrowy system audio MP3 z czterema głośnikami oraz składaną tylną kanapę. Model został wyposażony w nowoczesny 7-calowy ekran dotykowy z funkcją Mirror Screen, która umożliwia udostępnianie na nim ekranu smartfona oraz praktyczne, elektryczne i podgrzewane lusterka boczne.

Pod maską znajdziemy najnowszej generacji 3-cylindrowy silnik benzynowy z systemem Stop & Start, dostępny z ręczną skrzynią biegów.

Zamówienia są obecnie przyjmowane w Polsce. Nowa seria specjalna C1 Millenium będzie dostępna w salonach Citroëna już w czerwcu tego roku.

Nowy Qashqai kosztuje...



Po lutowej premierze nowy Nissan Qashqai zrobił spore zamieszanie na rynku. Mocniejsza sylwetka, minimum 17-calowe obręcze ukryte w wydatnych nadkolach i jeszcze większy charakterystyczny wlot powietrza w kształcie litery V. Wszystko to przyciąga spojrzenia. W ciągu 14 lat na rynku, Nissan Qashqai zdobył rzesze wiernych klientów także w Polsce.

Nowy Nissan Qashqai może pochwalić się bogatym wyposażeniem już w wersji podstawowej, a znany z poprzedniego modelu silnik benzynowy 1.3 DIG-T uzupełniony został technologią hybrydową mild hybrid. Litowo-jonowy akumulator zapewnia dłuższe okresy działania systemu Stop&Start, szybszy rozruch, a w wersjach z automatyczną przekładnią Xtronic funkcji zęglowania (jazdy wybiegiem do zatrzymania).

Nowy Qashqai dostępny jest w pięciu wersjach wyposażenia: Visia, Acenta, N-Connecta, Tekna oraz Tekna+.

Podstawowa wersja **Visia**, która oferowana jest w cenie od **98.800 zł**, to bogato wyposażony crossover z silnikiem o mocy 140 KM. Użytkownik znajdzie tu m.in. wiele zaawansowanych systemów bezpieczeństwa i wspomagania kierowcy, wśród których warto wymienić w szczególności: hamulec awaryjny z funkcją wykrywania pieszych i rowerzystów, asystenta przejazdu przez skrzyżowanie i zmiany pasa ruchu, tempomat, systemy rozpoznawania znaków drogowych i ostrzegania przed kolizją, czujniki martwego pola, tylne czujniki parkowania czy system eCall. Komfort zapewnią przednie reflektory Bi-LED, elektrycznie regulowane lusterka, elektrycznie sterowane szyby, klimatyzacja, wielofunkcyjna kierownica, zegary z kolorowym 7-calowym wyświetlaczem TFT oraz system audio z 4 głośnikami.

Qashqai w wyposażeniu **Acenta** dostępny jest już od **116.900 zł**. Różni się od wersji podstawowej przede wszystkim 17-calowymi obręczami kół ze stopu metali lekkich, elektrycznie składanymi lusterkami bocznymi, systemem I-Key z przyciskiem uruchamiania silnika i dostępem bezkluczykowym. W tej wersji system audio to już 6 głośników rozmieszczonych w kabinie pojazdu i automatyczna dwustrefowa klimatyzacja. Dla wygody kierowcy pojawiła się też tylna kamera oraz wycieraczki z czujnikiem deszczu. W fotelu kierowcy jest dodatkowa opcja elektrycznej regulacji odcinka lędźwiowego.

N-Connecta to trzeci poziom wyposażenia oferowany w modelu Qashqai. Tu ceny rozpoczynają się od **125.000 zł**. Wyróżnia go system kamer 360° z funkcją wykrywania obiektów ruchomych, duże cyfrowe zegary w ramach wyświetlacza TFT o przekątnej 12,3 cala, nawigacja NissanConnect z 9-calowym wyświetlaczem, automatycznie ściemniane lusterko wsteczne, nastrojowe oświetlenie konsoli centralnej, gniazda USB (typu C) z przodu i z tyłu oraz 18-calowe obręcze kół ze stopu metali lekkich. Dla podróżujących czy rodzin z dziećmi przyda się udogodnienie w postaci ruchomej podłogi bagażnika z uchwytami mocowania bagażu. Wersję tę można dodatkowo spersonalizować dodając do niej np. panoramiczne okno dachowe, relingi czy 10,8-calowy wyświetlacz head-up.

Tekna to jeden z najwyższych poziomów wyposażenia w ofercie Nissana. Tu ceny modelu Qashqai zaczynają się od **140.900 zł**. W porównaniu do trzech poprzednich, ta wersja oferuje 19-calowe obręcze kół ze stopu metali lekkich, światła LED (w tym światła cofania, przeciwmgielne i kierunkowskazy), bezdotykowe otwieranie klapy bagażnika, relingi i panoramiczne okno dachowe. Wymagający użytkownicy docenią półskórzaną tapicerkę do wyboru w ciemnym lub jasnym kolorze, a także zaawansowany system wspomagania kierowcy ProPILOT z Navi-Link. Do tej wersji domówić można system audio BOSE® z 10 głośnikami.

Tekna+ to najwyższa możliwa wersja wyposażenia z cenami zaczynającymi się od **153.900 zł**. Zaawansowany system I-Key zapamiętuje ustawienia foteli (8-kierunkowa regulacja) i lusterek, doskonale nagłośnienie gwarantuje system audio BOSE® z 10 głośnikami, skórzaną tapicerkę ze skóry Nappa w pięknych przeszyciach dodaje poczucia luksusu, a dodatkowo siedzenia kierowcy i pasażera posiadają funkcję masażu z trzema trybami do wyboru. Do tego olbrzymie 20-calowe obręcze kół ze stopu metali lekkich, napędzane 158-konną jednostką.

Nowy Nissan Qashqai dostępny jest w systemie ratalnym już od **854 zł miesięcznie** za wersję Acenta 1.3 DIG-T MHEV 140KM 6MT * w Kredycie Nissan Select.

STRONY MOTORYZACYJNE: TOMASZ MAŃKOWSKI


SEAT

SEAT Arona

Zachwyca designem.



**Z rabatem
do 7 000 zł**
w wyprzedaży rocznika 2020

POL-CAR. Obornicka, 150 | Suchy Las | T. 61 87 32 280 | pol-car.seat-auto.pl

SEAT realizuje politykę ciągłego rozwoju produktów i zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w zakresie parametrów technicznych, specyfikacji, kolorów i cen bez wcześniejszego powiadomienia. Wszelkie informacje zawarte w niniejszej reklamie prasowej należy traktować wyłącznie orientacyjnie, gdyż nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Prezentowane informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556§2 Kodeksu cywilnego. Firma SEAT dokłada wszelkich starań, aby informacje i dane techniczne zawarte w niniejszej reklamie prasowej były zgodne ze stanem faktycznym na dzień publikacji, jednak zastrzega sobie prawo do zmian i pomyłek. W celu uzyskania najnowszych informacji prosimy kontaktować się z Dealerem SEAT POL-CAR. Zamieszczone zdjęcia mogą przedstawiać wyposażenie opcjonalne. Wiążące ustalenie ceny, wyposażenia i specyfikacji pojazdu następuje w umowie sprzedaży, a określenie parametrów technicznych zawiera świadectwo homologacji typu pojazdu. Z uwagi na ograniczenia technik drukarskich, kolory przedstawione w niniejszej broszurze mogą nieznacznie różnić się od faktycznych kolorów lakieru i materiałów. Wszelkie produkowane obecnie samochody marki SEAT są wykonywane z materiałów spełniających pod względem możliwości odzysku i recyklingu wymagania określone w normie ISO 22628 i są zgodne z europejskimi świadectwami homologacji wydanymi wg dyrektywy 2005/64/WE. Volkswagen Group Polska Sp. z o.o. podlega obowiązkowi zapewnienia wszystkim użytkownikom samochodów marki SEAT sieci odbioru pojazdów po wycofaniu ich z eksploatacji, zgodnie z wymaganiami ustawy z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (tj. D z.U. z 2018 r., poz. 578). Więcej informacji dotyczących ekologii znajdą Państwo o na stronach: www-group.pl/grupa-vgp/ekologia/recykling-pojazdow/. Od 1 września 2018 r. wszystkie nowe pojazdy wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej muszą być badane i homologowane zgodnie z procedurą WLTP określoną w Rozporządzeniu Komisji (UE) 2017/1151. WLTP zapewnia bardziej rygorystyczne warunki badania i bardziej realistyczne wartości zużycia paliwa i emisji CO₂ w porównaniu do stosowanej do tej pory metody NEDC. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,7 l/100 km do 8,0 l/100 km, emisja CO₂ od 130g/km do 142 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki POL-CAR lub sprawdź na stronie www.pol-car.seat-auto.pl.